

„DOMY PŁONA, KOBIECY KRZYCZA. ZABAWILI SIĘ DO WOLI!”

Armia Czerwona w województwie
gdańskim w 1945 roku



Mieszkańcy Gdańska pędzeni przez czerwoarmistów po zdobyciu miasta. Zdjęcie zostało wykonane na potrzeby foto korespondenta (fot. A. Szajchet, zbiory MIIWŚ).
Źródło cytatu w tytule wystawy: N. Nikulin, *Sołdat*, przeł. A. Knyt, Warszawa 2013

Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Gdańsku

Autor:

Artur Chomicz

Współpraca:

Krzysztof Drażba

Konsultacja historyczna:

dr Daniel Czerwiński

Recenzenci:

dr Tomasz Gliniecki,

Łukasz M. Pogoda

Korekta językowa:

Anna Świtalska-Jopek

Projekt graficzny:

Bartłomiej Siwek

Materiały źródłowe i ilustracyjne pochodzą ze zbiorów:

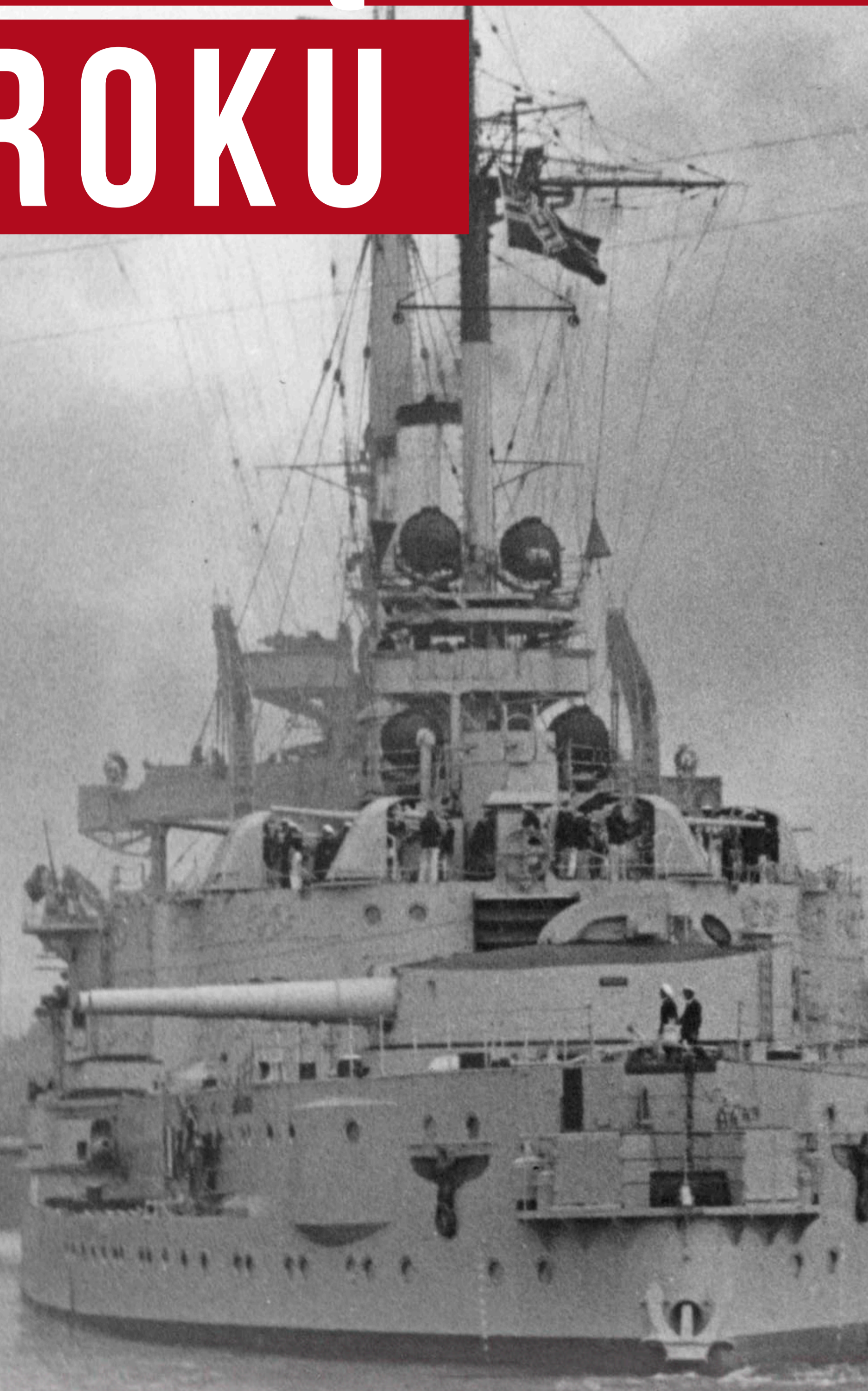
Archiwum Akt Nowych (AAN), Archiwum IPN w Gdańsku (AIPN), Archiwum Państwowego w Gdańsku (APG), Archiwum Państwowego w Malborku, Archiwum parafii św. Józefa w Gdańsku, Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk (BG PAN), Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej Federacji Rosyjskiej, Imperial War Museum, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Aleksandra Skulteta w Tczewie, Muzeum Miasta Gdyni (MMG), Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Muzeum Pomorza, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (MIIWŚ), Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC), Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku (NMM), OBEN IPN w Łodzi oraz domen internetowych.

Autor składa serdeczne podziękowania wszystkim, których pomoc umożliwiła przygotowanie wystawy.

Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty wykorzystane w treści wystawy pochodzą z książki:
T. Gliniecki, D. Panto, *Krzywy obraz wojny. Armia Czerwona w Gdańsku i Prusach w 1945 r.*, Gdańsk 2020



AGRESJA NIEMIEC I ZSRS NA POLSKĘ WE WRZEŚNIU 1939 ROKU



Żołnierze gdańskich jednostek policyjnych odgrywają scenę łamania polskiego szlabanu granicznego w Kolibkach dla celów propagandowych – prawdopodobnie wrzesień 1939 roku (AIPN).



Armia Czerwona wkraczająca do Polski 17 września 1939 roku (AIPN).



Ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRS podpisujący pakt Ribbentrop-Mołotow (AIPN).

Atak Niemiec

Rankiem 1 września 1939 roku bez aktu wypowiedzenia wojny Niemcy zaatakowały Polskę. Oficjalne uzasadnienie agresji stanowił polsko-niemiecki spór o Pomorze, czyli tzw. korytarz, a także zatarg o Wolne Miasto Gdańsk i eksterytorialne połączenie z nim. Symbolem ataku stał się ostrzał polskiej składnicy tranzytowej na Westerplatte w Gdańsku przez niemiecki pancernik „Schleswig-Holstein”. Mimo militarnej przewagi wroga polscy żołnierze stawiali mu heroiczny opór.

„Cios w plecy”

17 września 1939 roku zgodnie z tajnym protokołem paktu Ribbentrop-Mołotow od wschodu na terytorium Polski wkroczyła Armia Czerwona, łamiąc przy tym układ o nieagresji z 1932 roku. Atak na Polskę Stalin tłumaczył rzekomym rozpadem państwa. Zaatakowana przez dwóch agresorów i opuszczona przez sojuszniczą Francję i Wielką Brytanię Polska nie była w stanie obronić swojej niepodległości. Marszałek Edward Śmigły-Rydz rozkazał polskim żołnierzom unikać walki z Sowiecami. Polski rząd, a także władze wojskowe ewakuowały się do Rumunii, co wywołało oburzenie w polskim społeczeństwie. Do końca września Armia Czerwona zajęła wschodnie województwa II Rzeczypospolitej.

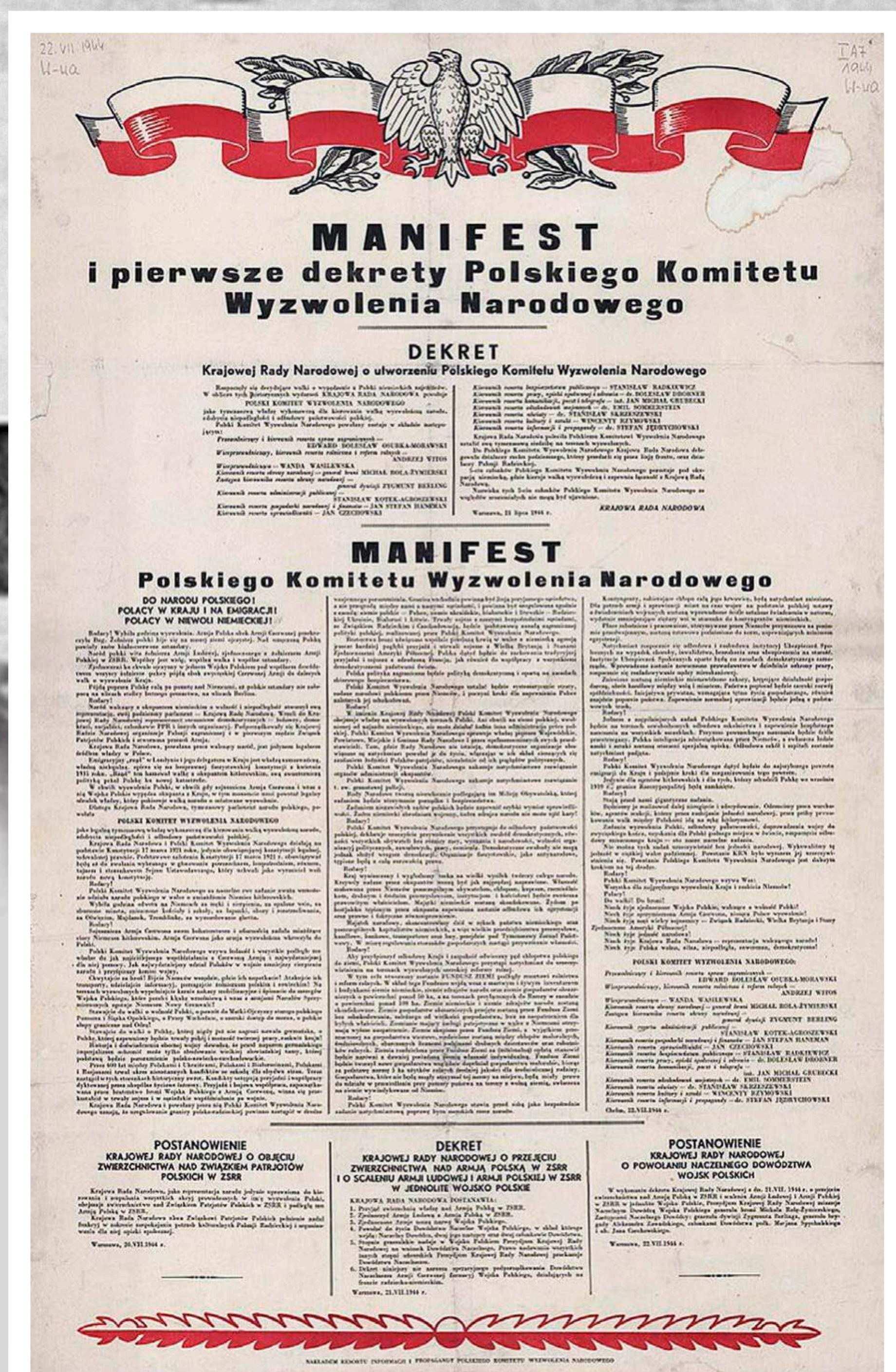
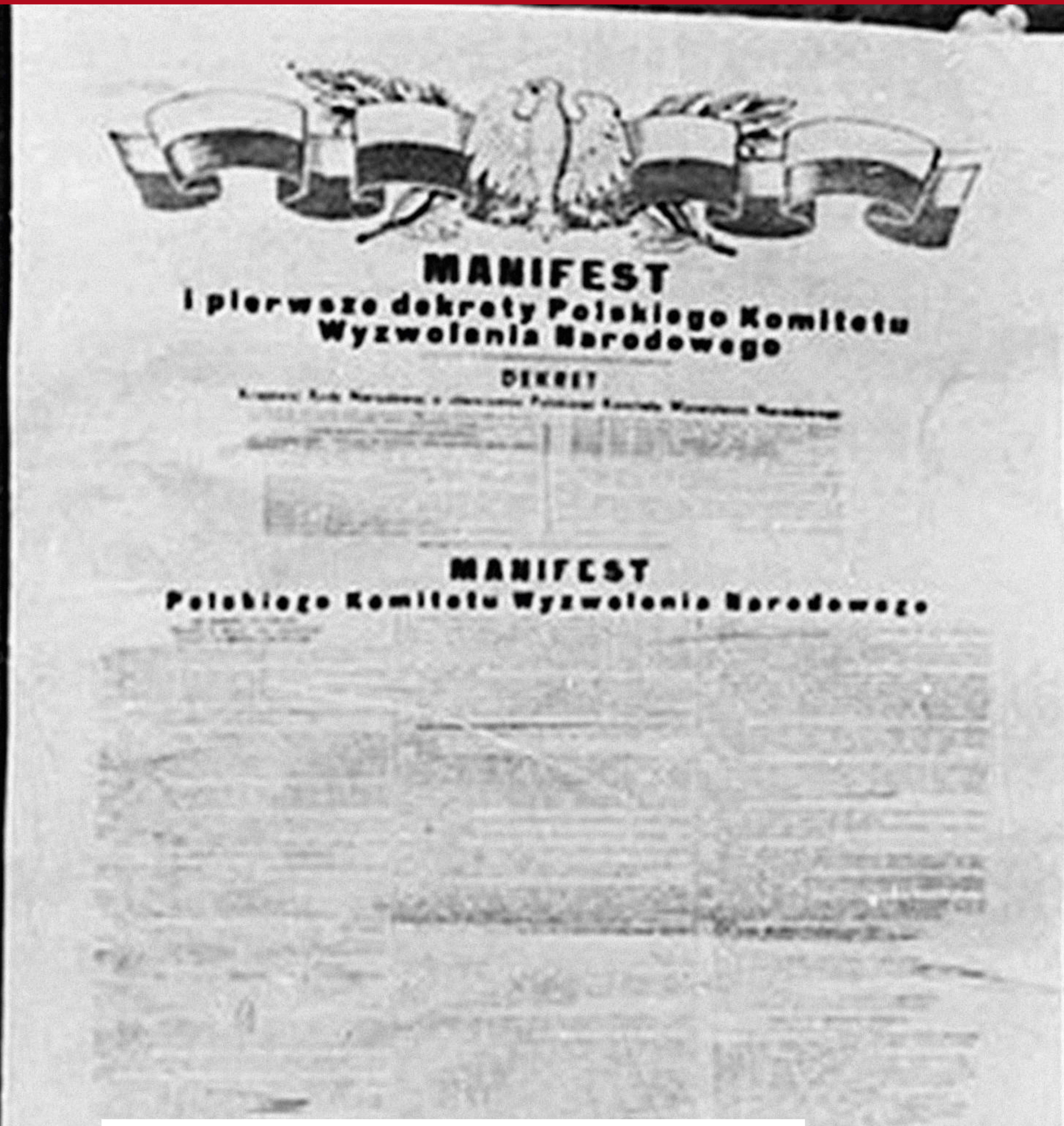
III Rzesza Niemiecka i Związek Sowiecki podzieliły się terenami podbitej Polski. Pomorze i Wolne Miasto Gdańsk zostały wcielone do Niemiec. Rozpoczęła się krwawa okupacja kraju.

Proporcje sił zbrojnych we wrześniu 1939 roku

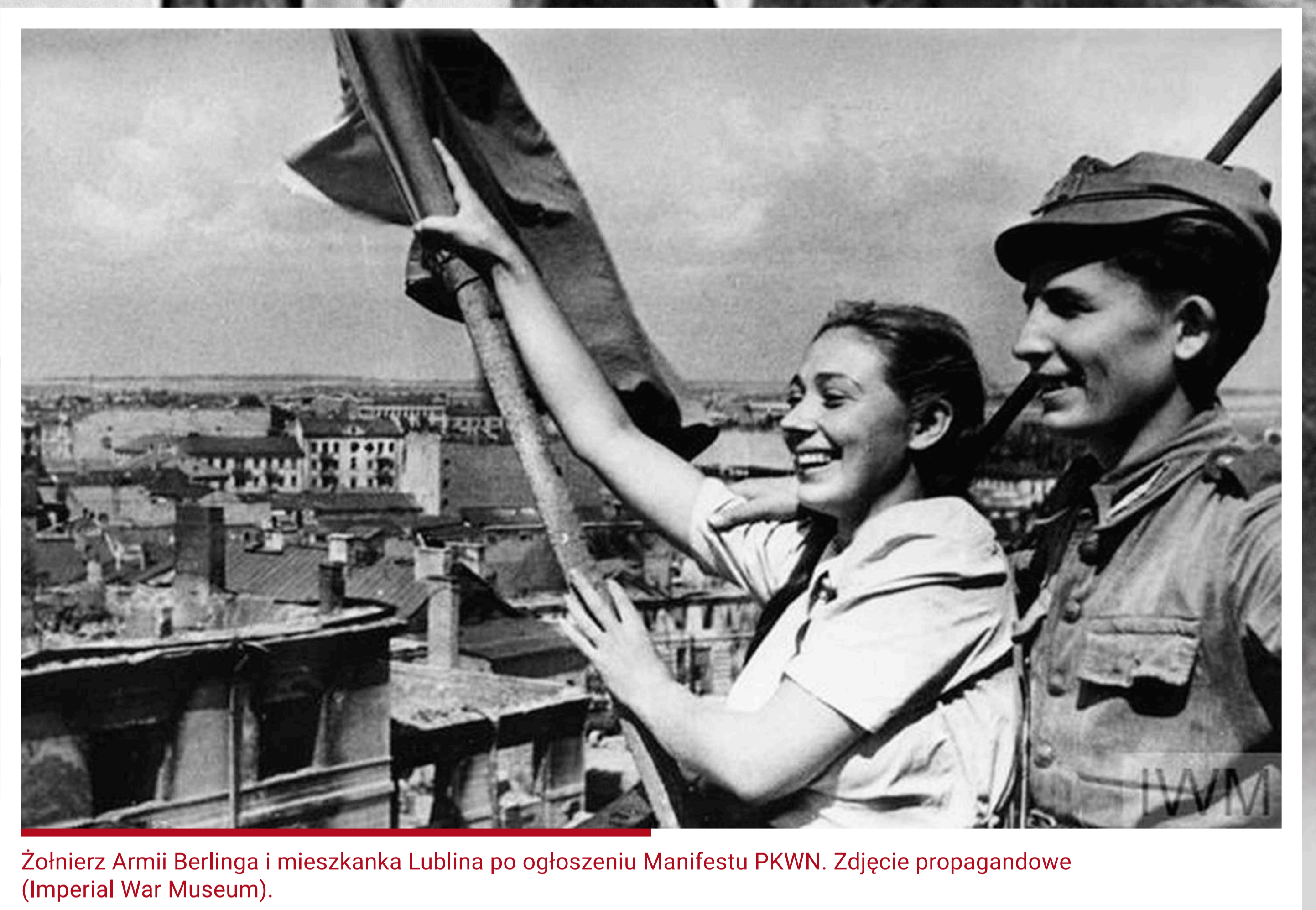
	Niemcy	Polska	ZSRS
Żołnierze	1 500 000	950 000	620 000
Samoloty	1 950	400	3 300
Czołgi	2 500	500	4 700

Źródło: AIPN.

SPRAWA POLSKA W 1944 ROKU



Manifest PKWN ogłoszono w Moskwie, a nie w Chełmie, jak głosiła komunistyczna propaganda (Wikimedia Commons).



Żołnierz Armii Berlinga i mieszkanka Lublina po ogłoszeniu Manifestu PKWN. Zdjęcie propagandowe (Imperial War Museum).

Polska do 1941 roku

Sytuacja w okupowanej Polsce była bardzo trudna. Obaj okupanci wprowadzili powszechny terror. W egzekucjach i niemieckich obozach koncentracyjnych zamordowano miliony polskich obywateli. Sowieci przeprowadzili masowe deportacje Polaków w głąb ZSRS, dokąd w latach 1940–1941 wywieziono kilkaset tysięcy obywateli II RP. Żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego aresztowanych jesienią 1939 roku przetrzymywano w obozach specjalnych NKWD do wiosny 1940 roku, a następnie zamordowano w lasach pod Katyniem i innych miejscach kaźni. Współpraca okupantów w anihilacji Polaków trwała do ataku III Rzeszy na Związek Sowiecki, dokonanego 22 czerwca 1941 roku. Sukcesy Wehrmachtu, który wkroczył daleko w głąb ZSRS, trwały do połowy 1943 roku. Po przegranej bitwie pod Stalingradem oraz na łuku kurskim Niemcy stracili inicjatywę na rzecz Armii Czerwonej, która zaczęła wypierać wroga ze swojego terytorium i kierowała się w stronę okupowanej Polski. Był to jeden z najważniejszych momentów zwrotnych II wojny światowej.

Ponowne wkroczenie Armii Czerwonej

W kwietniu 1943 roku nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między Polską a ZSRS spowodowane zaprzeczeniem przez rząd sowiecki odpowiedzialności za zbrodnię katyńską. 4 stycznia 1944 roku, w Rokicie na Wołyniu, Sowieci przekroczyli przedwojenną granicę Rzeczypospolitej i zaczęli zajmować terytoria polskie.

Powstanie PKWN

Kiedy w 1944 roku Armia Czerwona wkroczyła na Lubelszczyznę, polscy komuniści na rozkaz Józefa Stalina utworzyli całkowicie mu podporządkowany Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, na czele którego stanął Edward Osóbka-Morawski. 22 lipca 1944 roku, wraz z ogłoszeniem Manifestu PKWN, zaczęła się tworzyć nowa, komunistyczna Polska. Powstanie PKWN pozwoliło Stalinowi jeszcze bardziej uzależnić polskie terytoria od Związku Sowieckiego. W grudniu 1944 roku PKWN został przekształcony w Rząd Tymczasowy, w skład którego weszli polscy komuniści i mało znaczący działacze z innych ugrupowań współpracujących z bolszewikami.



Członkowie PKWN podczas przemarszu wojskowego w Lublinie. Pod flagą sowiecką stoi gen. Zygmunt Berling (Imperial War Museum).

POLSKA W RĘKACH STALINA — ZDRADA W JAŁCIE



Konferencja jałtańska

W obliczu zbliżającej się klęski III Rzeszy Niemieckiej w dniach 2–11 lutego 1945 roku Józef Stalin, Franklin D. Roosevelt i Winston Churchill spotkali się w Jałcie na Krymie, by ustalić porządek powojennego świata, w tym kwestię Polski. Termin konferencji był korzystny dla Stalina ze względu na trwającą właśnie styczniową ofensywę Armii Czerwonej, skierowaną zarówno w stronę Odry, jak i w dół Wisły, ku portom Gdańska i Gdyni. W ten sposób sowiecki przywódca demonstrował siłę nie tylko wobec przeciwników, ale i sojuszników.

Polska zdradzona

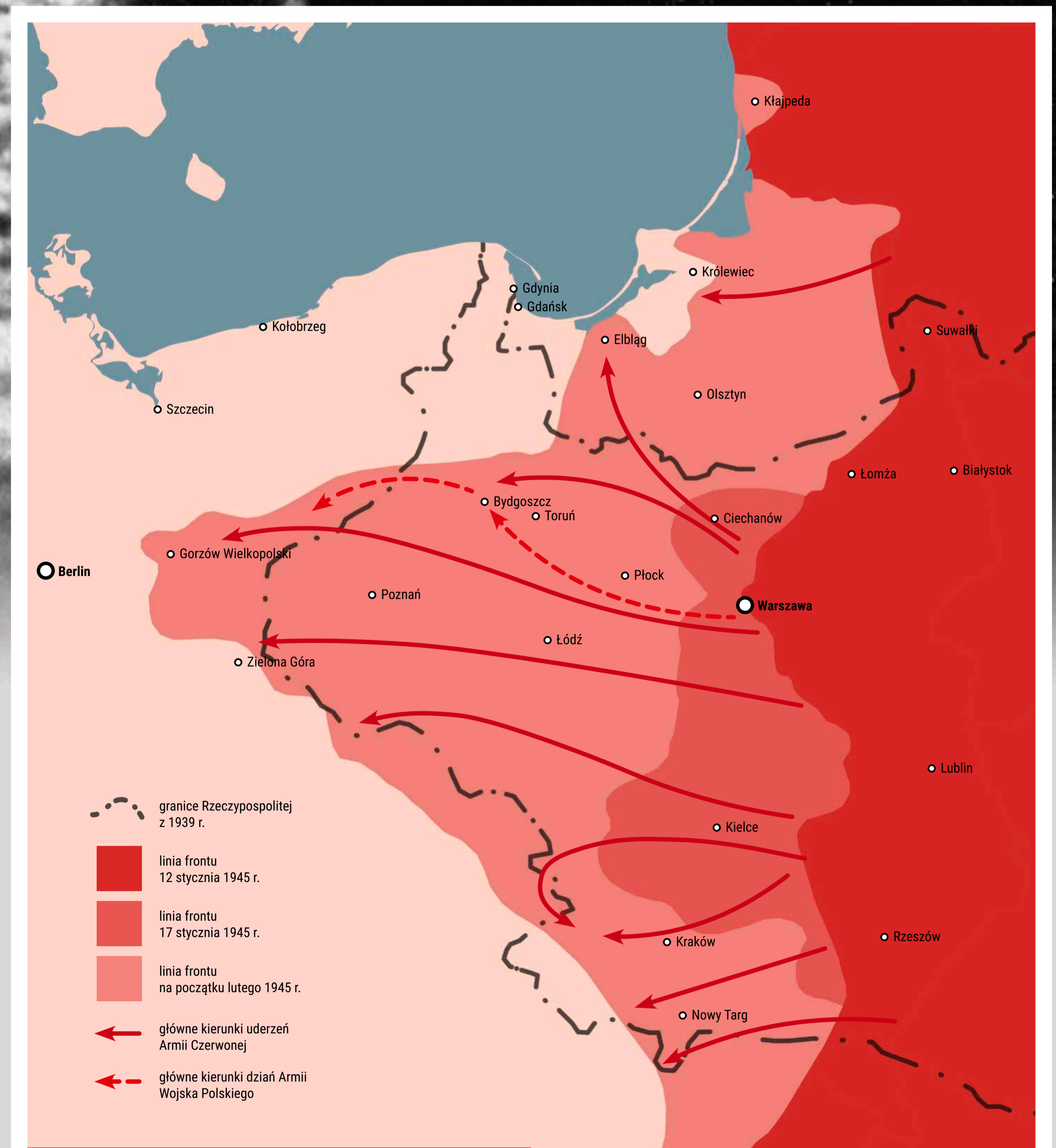
Temat Polski był omawiany długo, o czym pisał w swoich wspomnieniach Churchill. Stalin zażądał aby nowa granica polsko-sowiecka przebiegała na linii Curzona. Jako „rekompensatę” za utracone ziemie na wschodzie polskie państwo miało otrzymać dawne niemieckie terytoria na zachodzie i północy, w tym Prusy Wschodnie i byłe Wolne Miasto Gdańsk.

Wielka Trójka zdecydowała o powołaniu w Polsce Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, który mieli tworzyć polscy komuniści oraz były premier Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Stanisław Mikołajczyk i kilku jego zwolenników. Dezaprobatę dla ustaleń jałtańskich wyraził legalny polski rząd emigracyjny w Londynie. Protest miał jednak charakter symboliczny. Los Polski został przesądzony.



Stanisław Mikołajczyk, premier polskiego rządu emigracyjnego w Londynie (AIPN).

ARMIA CZERWONA U BRAM POMORZA



Końcowy etap wojny (M. Grzebałkowska, *Wojna i pokój 1945*, Warszawa 2015).

Sytuacja na Pomorzu w czasie wojny

Pomorze Gdańskie zostało bardzo mocno doświadczone przez niemieckiego agresora. Na mocy dekretu Adolfa Hitlera z 8 października 1939 roku ziemie te zostały wcielone do Rzeszy, co znacząco wpłynęło na sytuację polskich obywateli. Niemcy rozstrzelali polską inteligencję, a od października 1939 roku likwidowali polskich mieszkańców Pomorza. Wsiedlono prawie 170 tys. Polaków, a na ich miejsce sprowadzano Niemców. Na Pomorzu powstał niemiecki obóz koncentracyjny Stutthof. Dokonywano masowych mordów w Lesie Szpęgawskim i Piaśnicy. Tereny te w czasie okupacji niemieckiej spłynęły morzem polskiej krwi.

Armia Czerwona nadchodzi

12 stycznia 1945 roku rozpoczęła się zimowa ofensywa armii sowieckiej, której głównym celem było zdobycie Berlina i pokonanie III Rzeszy. Aby go osiągnąć, poszczególne jednostki Armii Czerwonej musiały pokonać niemieckie wojska stacjonujące w Warszawie, Poznaniu, Krakowie oraz na Górnym Śląsku i Pomorzu. Wojska 2. Frontu Białoruskiego dowodzonego przez marsz. Konstantego Rokossowskiego ruszyły w stronę ziemi pomorskiej, by opanować linię Wisły aż po główne porty leżące nad Zatoką Gdańską.



Marszałek Konstanty Rokossowski – dowódca 2. Frontu Białoruskiego, na zdjęciu jako marszałek Polski i minister obrony narodowej, 1949 rok (AIPN).

KRWAWY BÓJ O ELBLĄG



Nad naszym wymarłym miastem wiła się mgła, a nad nią niebo w nienaturalnej czerwieni. Długi wąż ludzi przemieszcza się niespokojnie od ratusza w kierunku liceum. Starcy, kobiety i dzieci idą po kawałkach gruzów, zwłok, pozwijanych drutów i kabli elektrycznych, po tym, co kiedyś było ulicą.

Else Krüger, Elbląg 1945/46. Relacja z ciężkich czasów, Elbląg 1995



Oficerowie Armii Czerwonej w ruinach starego miasta (fot. A. Szajchet, MIIWŚ).

Operacja mławsko-elbląska

Jeden z elementów styczniowej ofensywy Armii Czerwonej stanowiła operacja mławsko-elbląska, której celem było odcięcie Prus Wschodnich od centralnych dzielnic III Rzeszy i przygotowanie natarcia na Gdańsk i dalej w kierunku Berlina.

Pancerny rajd

Wieczorem 23 stycznia 1945 roku na ulicach Elbląga pojawiły się sowieckie czołgi, siejąc popłoch wśród mieszkańców. Zmobilizowały one do walki Wehrmacht. Sam przejazd czołgów nie spotkał się z aprobatą marsz. Rokossowskiego, który osobiście zablokował wręczenie odznaczeń uczestnikom rajdu. Wokół samego wydarzenia narosło wiele mitów. Zgodnie z jednym z nich udział w rajdzie wzięły czołgi z oddziału kpt. Gienadija Diaczenki, mimo że tylko część z nich należała do jego zgrupowania. Sam dowódca w rajdzie prawdopodobnie nie uczestniczył, komunistyczna propaganda wykreowała go jednak na bohatera.

Twierdza zdobyta

Walki o Elbląg trwały trzy tygodnie. Niemcy pod dowództwem płk. Eberhardta Schoepffera bronili się zaciekle. Sowietci prowadzili zmasowany atak na miasto, co doprowadziło do oblężenia Elbląga i opuszczenia go przez niemieckie wojska nocą 9 lutego 1945 roku. Walki zakończyły się dwa dni później.

Zdjęcie w tle: sowiecki czołg T-34/85 pod zachowaną Bramą Targową w Elblągu (fot. A. Szajchet, MIIWŚ).



Mieszkańcy Elbląga opuszczający zniszczone miasto (fot. Borys Wieljaszew, domena publiczna).

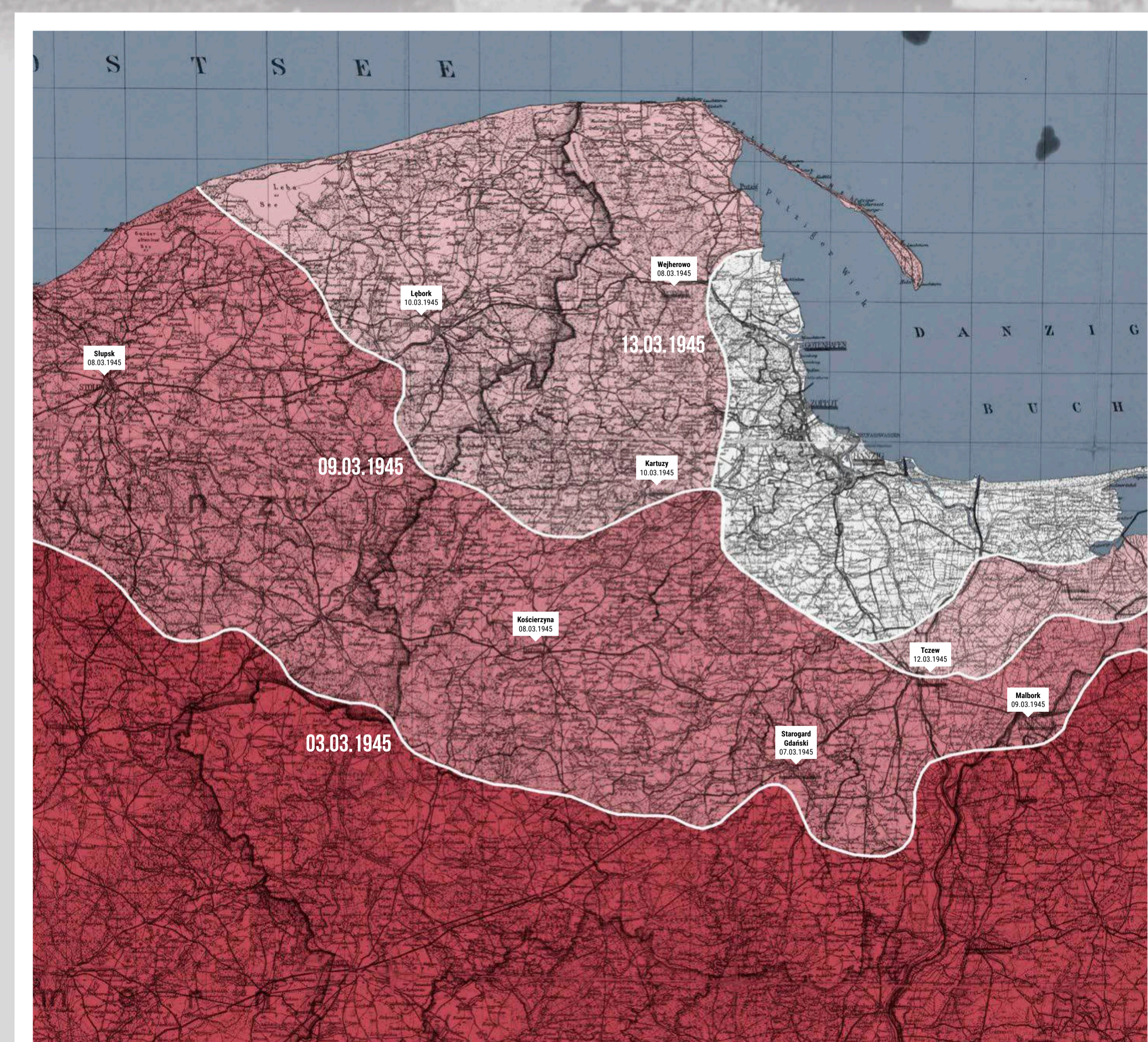
NA KASZUBACH I KOCIEWIU



Żołnierze i oficerowie wchodzący w skład komendantury wojennej Tczewa (Miejska Biblioteka Publiczna im. Aleksandra Skulteta w Tczewie).



Zniszczone ulice Słupska, w tle kościół Mariacki (Wikimedia Commons).



Miasta powiatowe zdobyte przez Armię Czerwoną w ramach operacji wschodniopomorskiej (projekt B. Siwek).

Operacja wschodniopomorska

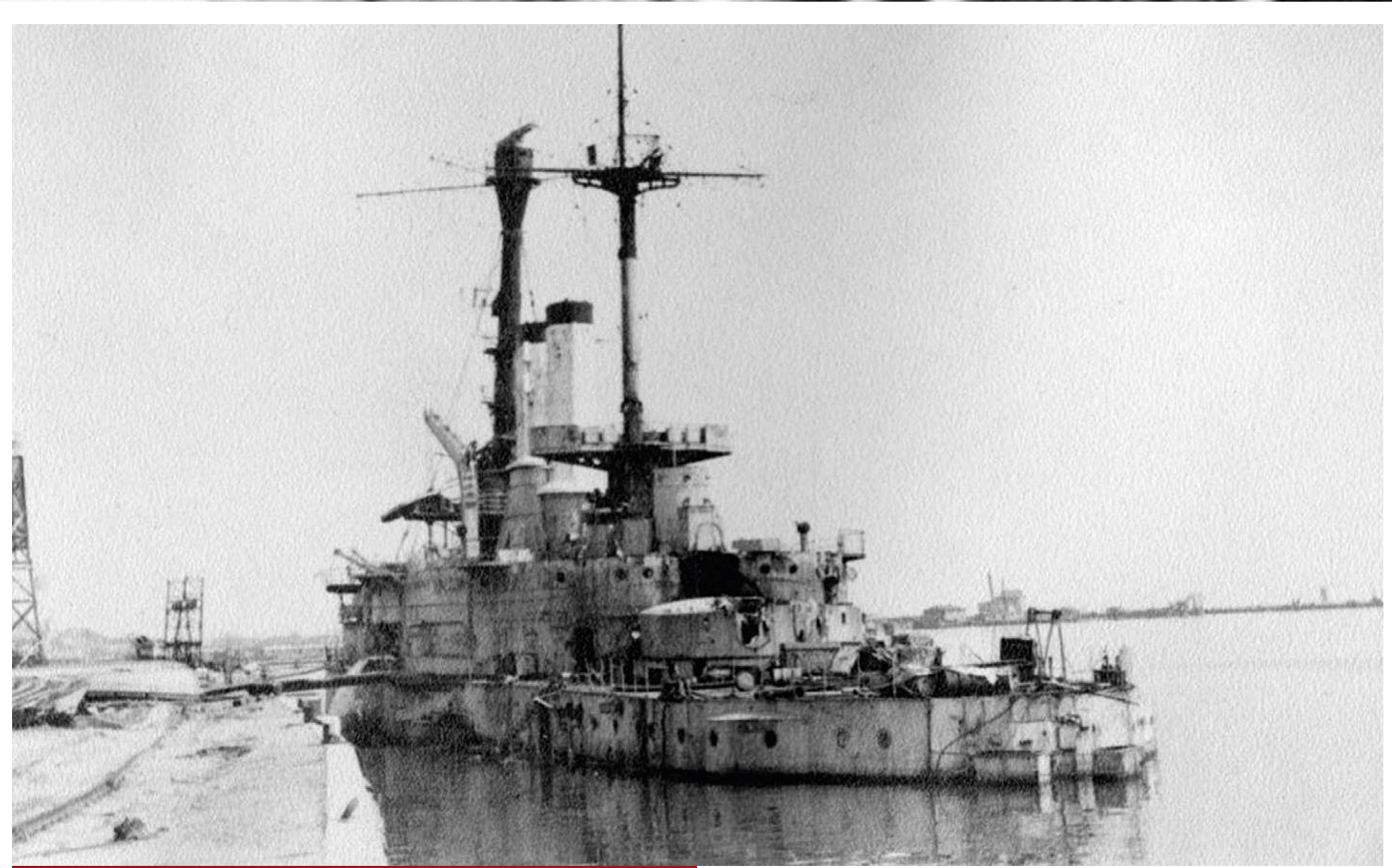
Walki na Kaszubach i Kociewiu stanowiły element operacji wschodniopomorskiej prowadzonej siłami 2. Frontu Białoruskiego, przy wsparciu 1. Frontu Białoruskiego. Głównym ich celem było rozbicie wojsk niemieckich na Pomorzu, zagrażających sowieckim armiom idącym w kierunku Berlina.

Armia Czerwona na Kaszubach, Kociewiu i ziemi słupskiej

Na Kaszuby, Kociewie i ziemię słupską front dotarł na początku marca 1945 roku. Tereny te były ostatnią przeszkodą na drodze wojsk sowieckich w kierunku Gdańska i Gdyni. Czerwoarmiści odnosili szybkie sukcesy. Największe miasta powiatowe tych regionów zostały zdobyte do 12 marca 1945 roku. W walkach o Wejherowo udział wzięła 1. Warszawska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, podporządkowana Sowiecom. Na zajętych terenach nadzór sprawowały komendantury wojenne.

Naczelnny wódz Armii Czerwonej marszałek Związku Radzieckiego Józef Stalin w rozkazie skierowanym do dowódcy Drugiego Frontu Białoruskiego, marszałka Rokossowskiego i Szefa Sztabu generała pułkownika Bogolubowa wyróżnił wojska Drugiego Frontu Białoruskiego, które, kontynuując natarcie w kierunku Gdańska, zajęły miasta Lębork i Kartuszy, ważne węzły komunikacyjne i punkty oporu przeciwnika. Zwycięstwo to zostało uczczone w Moskwie 20 salwami z 22 dział.

ARMIA CZERWONA W GDYNI



Wrak pancernika „Schleswig-Holstein”, zatopionego w 1944 roku w wyniku nalotów lotnictwa brytyjskiego na Gdynię (APG).



Zniszczone urządzenia przeładunkowe Nabrzeża Rumuńskiego w gdyńskim porcie (APG).

Walki o miasto

Rejon Gdyni został solidnie umocniony przez Niemców. Wybudowano bunkry, schrony, rowy przeciwczołgowe. W okolicach Gdyni i Gdańska stacjonowało około 200 tys. żołnierzy niemieckich, których głównym celem było odparcie ataku czerwoarmistów i ewakuacja ludności cywilnej. Armia sowiecka chciała rozbić niemiecką obronę, kierując swoje uderzenie na Sopot, by oddzielić Gdynię od Gdańska i dalszej części Żuław. Atak rozpoczął się 19 marca 1945 roku. Marszałek Rokossowski liczył na to, że miasto zostanie zdobyte w ciągu jednego dnia. Niemcy stawili jednak silny opór. Dopiero po czterech dobach krwawych walk Armia Czerwona zajęła Kolibki, Orłowo i Płytę Redłowską, a w następnych dniach kolejne dzielnice.

Sowieckie zwycięstwo

Po zaciętych walkach niemieckie wojska zostały wyparte z Gdyni w kierunku Kępy Oksywskiej 28 marca 1945 roku. Jedno z najważniejszych miast Pomorza zdobyła armia sowiecka i żołnierze 1. Warszawskiej Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte, których czołgi pojawiły się na ulicach śródmieścia już dzień wcześniej. Udział prosowieckiego Wojska Polskiego w walkach o miasto był celowym zabiegiem propagandowym. Do sukcesu Armii Czerwonej w zdobyciu miasta przyczynili się polscy harcerze z Tajnego Hufca w Gdyni, którzy w ramach akcji B-2 przekazali Sowietom plany z lokalizacją niemieckich umocnień. Dzięki temu od poważniejszych zniszczeń uchroniono śródmieście. W trakcie walk najbardziej ucierpiał gdyński port oraz przedmieścia.



Czerwoarmięści świętujący Dzień Zwycięstwa na ulicach Gdyni, prawdopodobnie 1946 rok (MMG).

DANZIG ZDOBYTY – NOWY POCZĄTEK



Powietrze na ulicach rozpalone jest od szalejących pożarów. Z hukiem padają na bruk wielopiętrowe budowle. Całe dzielnice toną w czarnym dymie. Nad miastem unoszą się chmury popiołu. Popiół osiada na odzieniu, grubą warstwą kładzie się na ciężarówkach, czołgi.auta wzniesają kłęby czerwonego, ceglanego kurzu. [...] Wszystko, nawet ziemia sama, wypalona do żdźbła, mówi o bezkompromisowych, krwawych zmaganiach.

Fragment wspomnień korespondenta wojennego N. Bielskiego (*Bitwa o Gdańsk. Wrażenia radzieckiego korespondenta wojennego*, „Dziennik Bałtycki” nr 344/2000).



Czołg M4A2 Sherman z lend lease'u w służbie Armii Czerwonej (fot. A. Szajchet, MIIWŚ).

Sytuacja w mieście

Tłumy uciekających, zerwane połączenia kolejowe na zachód – mieszkańcy Gdańska wiedzieli, że Armia Czerwona jest już bardzo blisko. 9 marca 1945 roku rozpoczęły się regularne naloty samolotów sowieckich i alianckich na miasto. Bombardowano zarówno punkty wojskowe, jak i cywilne. Na przedpolach Gdańska, Sowieci pojawili się 14 marca. Nastąpił ostrzał artyleryjski. Koniec niemieckiego Danzigu był bliski.

Atak

Natarcie nastąpiło 23 marca. Armia Czerwona wkroczyła do Sopotu, dwa dni później do Oliwy. 24 marca marsz. Rokossowski zaproponował Niemcom kapitulację. Propozycję odrzucono. Główny szturm na miasto przypuszczono dzień później. Sowieci zajęli Jelitkowo, Brzeźno, Emaus, Migowo, a w ciągu następnych dni Wrzeszcz, Nowy Port, tereny stoczniowe, Chełm, Biskupią Górkę, Suchanino i rejon Głównego Miasta. 28 marca wojska niemieckie wyparto z Dolnego Miasta. Największe miasto Pomorza zostało zdobyte 30 marca 1945 roku.

Powrót Gdańska do Polski

28 marca na Dworze Artusa w Gdańsku pojawiła się polska flaga. Był to propagandowy symbol powrotu miasta do Polski i jednocześnie podkreślenie wspólnych walk żołnierzy polskich i sowieckich. W kolejnych dniach do miasta przybyli przedstawiciele nowego, komunistycznego rządu. 30 marca 1945 roku postanowieniem Prezydium Krajowej Rady Narodowej utworzono województwo gdańskie.



Po lewej komendant wojenny Gdańska gen. Siemion Mikulski, w środku prezydent Gdańska Franciszek Kotus-Jankowski (fot. M. Dobrzykowski, APG).

Franciszek Kotus-Jankowski (1891–1958) – działacz komunistyczny, w okresie 31 marca 1945–28 maja 1946 pierwszy prezydent powojennego Gdańska (do miasta przybył 4 kwietnia 1945 roku).

MIASTO ZNISZCZONE



Lotnicza fotografia śródmieścia Gdańska, prawdopodobnie 1945 rok (APG).



Pozostałości Bramy Zielonej w Gdańsku, 1945 rok (domena publiczna).

Coraz trudniej jest nam zdać sobie sprawę, gdzie jesteśmy. Dookoła ruiny i ruiny. Olbrzymia masa domów pali się i żar ich dochodzi do nas, zmieszany z odorem trupów, swądem spalenizny. Droga wiedzie nie po asfalcie czy bruku, lecz po zwałach cegieł.

Tak opisywał Gdańsk Stanisław Strębski, naoczny świadek wydarzeń z kwietnia 1945 roku.

Zawierucha wojenna z marca 1945 roku bardzo mocno dotknęła Gdańsk. Naloty, walki na ulicach miasta i pożary spowodowały ogromne zniszczenia. Zabudowa grodu nad Motławą uległa destrukcji w 60 procentach. Najbardziej ucierpiało centrum, gdzie straty wyniosły około 90 procent.

Podczas jednego z nalotów dokonanych przez Sowieców 19 i 20 marca zrzucono tysiące bomb, równając z ziemią zabytkową część miasta. Walki uliczne powodowały zniszczenia sieci elektrycznej, gazowej i kanalizacyjnej.

Za wszystkie zniszczenia odpowiadają zarówno wojska niemieckie, które broniły Gdańska, jak i armia sowiecka zdobywająca miasto.

Wykaz ogólny szkód wojennych w nieruchomościach miasta Gdańska (stan na 15 lipca 1945 roku)

Rodzaj budynków	Liczba budynków zniszczonych lub uszkodzonych	Ogólna kubatura w m ³	Przeciętny % zniszczeń
Mieszkalne	15 600	14 150 000	
Gospodarcze	3 160	480 000	
Przemysłowe	535	2 400 000	
Użyteczności publicznej	370	6 430 000	
Razem	19 665	23 460 000	49,5

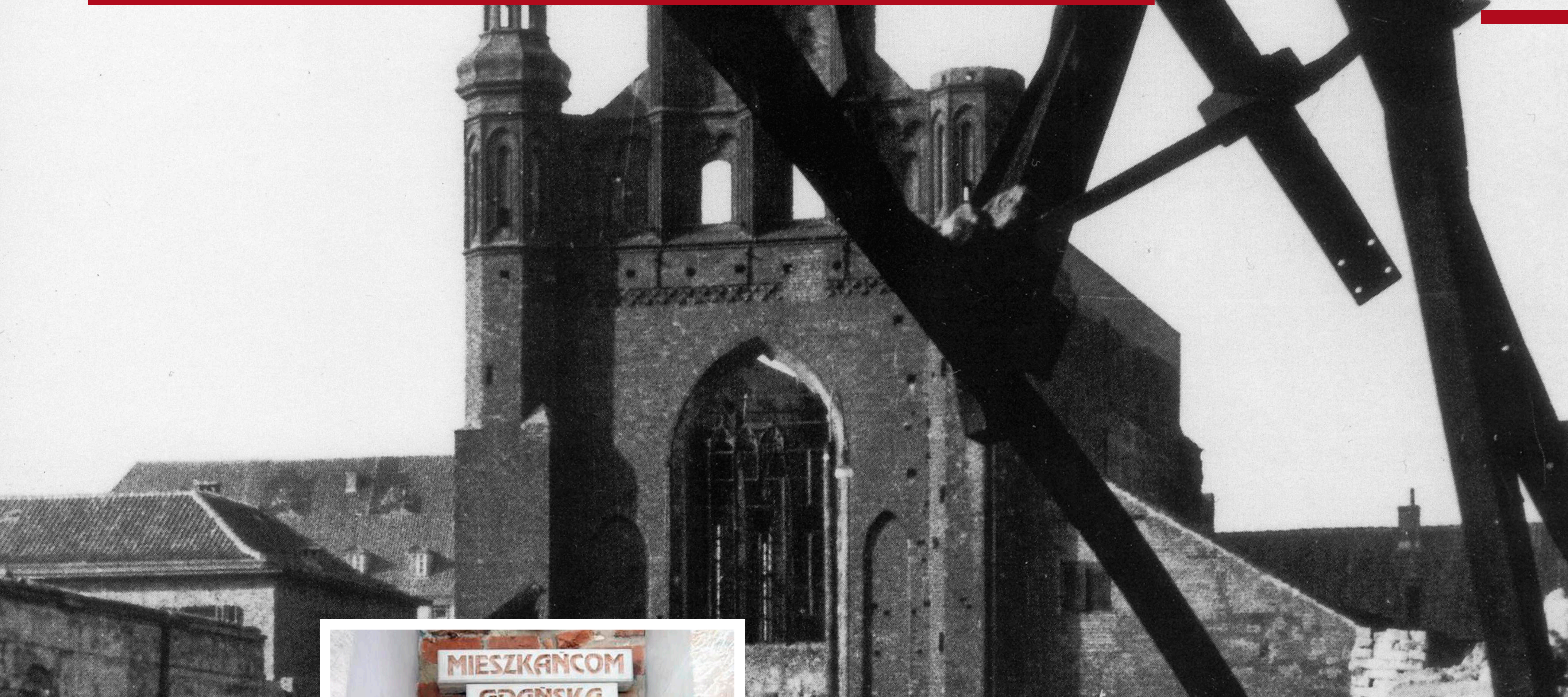
Źródło: M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Gdańsk 1981, s. 14.



Ruiny zabudowań Długich Ogrodów i kościoła św. Barbary, 1945 rok (zbiory Muzeum Pomorza).

Zdjęcie w tle: Ruiny w okolicach kościoła Mariackiego w Gdańsku, 1945 rok (fot. S. Braun, NMM).

ZBRODZIA W KOŚCIELE ŚW. JÓZEFA W GDAŃSKU



Tablica upamiętniająca ofiary zbrodni (AIPN).



Widoczne uszkodzenia wewnątrz kościoła od strony drzwi wejściowych, 1945 rok (Archiwum parafii św. Józefa w Gdańsku).

Popędzili nas wrzaskiem, śmiechem i szturchaniem z powrotem na plebanię oraz do kościoła. Każdemu, kto chciał wyjść, grozili pepeszami. Przyjechał samochód wyładowany bańkami. Jedną z nich wciągnęli do kościoła, drugą do plebanii. Dało się wyczuć zapach benzyny i odtąd wiedzieliśmy, co nas czeka. Jakaś kobieta, która była w kościele, wypadła i została natychmiast zastrzelona. Pijany żołnierz wszedł do kościoła. Widzieliśmy z plebanii, jak w świątyni buchnęły płomienie, i słyszeliśmy krzyki i płacz znajdujących się wewnątrz ludzi. Żołnierz wyszedł i zamknął za sobą drzwi.

Fragment relacji ks. Georga Kleina, Archiwum parafii św. Józefa w Gdańsku

26 marca 1945 roku w kościele i na plebanii parafii św. Józefa w śródmieściu, w obawie przed nacierającą Armią Czerwoną, schroniło się około stu mieszkańców Gdańska, w tym kobiety i dzieci, uważając, że budynek świątyni stanowi bezpieczne miejsce.

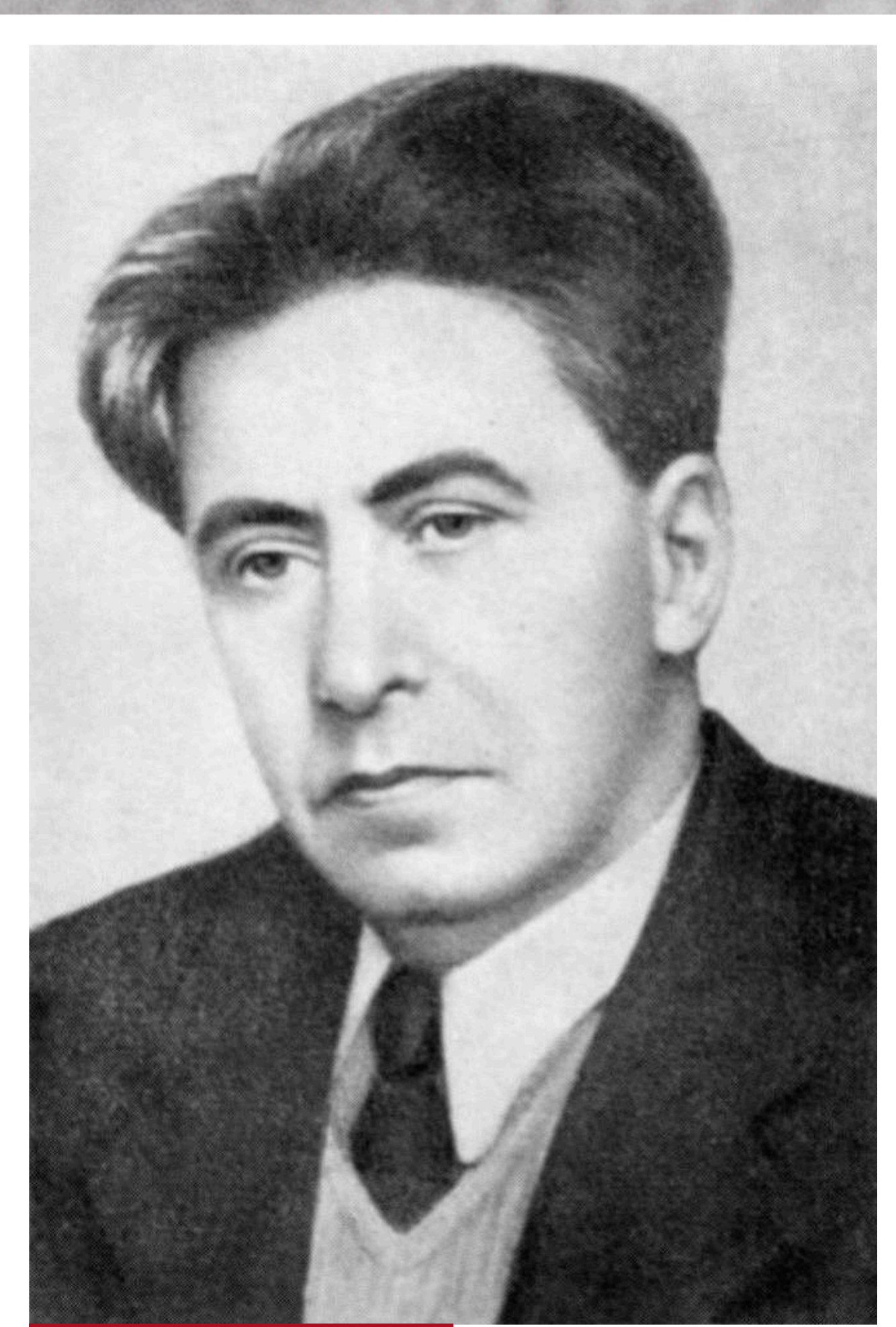
Rankiem 27 marca 1945 roku pierwsi Sowieci pojawili się na terenie plebanii i świątyni, rabując to, co najcenniejsze. Ukrywających się spędzono do kościoła, który następnie podpalono. Czerwoarmiści, którzy dokonali tej strasznej i wyjątkowej zbrodni, nie uszanowali powszechnego prawa do szukania azylu w świątyni.

Zniszczenia w kościele oszacowano na około 80 procent. W całości przetrwały jedynie dwa ołtarze przy prezbiterium, chrzcielnica oraz konfesjonały. Odbudowa świątyni rozpoczęła się w 1947 roku.



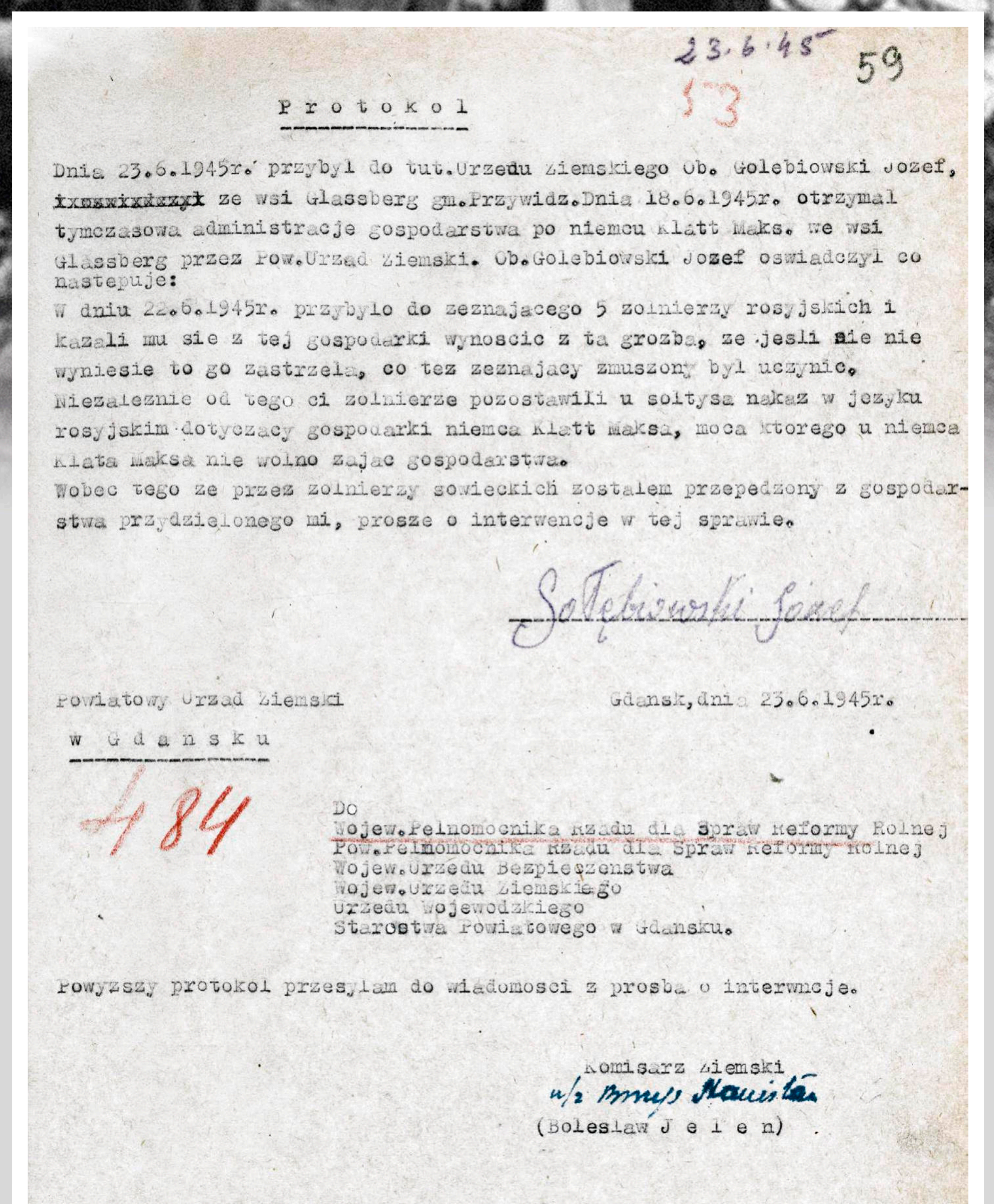
Doczesne szczątki ofiar zbrodni znajdujące się w kościele św. Józefa w Gdańsku. Ofiary do dziś nie doczekały się godnego pogrzebu. Zdjęcie wykonane w 2009 roku (fot. K. Filip).

CZERWONOARMIEŃCI NA ZDOBYTYCH TERENACH



Rosyjski pisarz żydowskiego pochodzenia i propagandzista Ilya Erenburg (1891–1967) (domena publiczna).

Jeśli zabijeś jednego Niemca, zabij drugiego – nie ma dla nas nic wesejszego od niemieckich trupów. Nie licz dni. Nie licz kilometrów. Licz jedno – zabitych przez ciebie Niemców. Zabij Niemca!



Skarga na przepędzanie z majątku w Przywidzu (APG).

Pomorze w oczach Sowietów

Czerwoarmiści uznali Pomorze Gdańskie za zdobyczy teren niemiecki. Wchodzących żołnierzy witają tabliczki z napisami „Oto ona, przeklęta Germania”, co oznaczało zemstę, skutecznie podsycaną przez sowieckiego pisarza i propagandyście Iliję Erenburga.

Miała być to zapłata za krzywdy wyrządzone przez Niemców w czasie napaści na Związek Sowiecki. Cenę musieli zapłacić mieszkańcy Pomorza.

Na zajętych ziemiach

Sowiecka armia traktowała miejscową ludność cywilną jako przedstawicieli zniechęconego agresora, który zaatakował ich ojczyznę w 1941 roku. Rozpoczęły się gwałty, grabieże i deportacje. Bandytyzm wśród często pijanych czerwoarmistów był powszechny.

Wiedzieliśmy z radia i innych źródeł, że Sowieci zabierają zegarki, rowery, krowy, że grabią i gwałcą, i to wszystko się potwierdziło. Zanim wróciliśmy na ul. Gdańską, Rosjanie też tam przyszli. Dziadek miał zegarek połączony na dewizce, jak to kolejarz, tata też. Obaj pędzili bimber i chcieli nim Rosjan przekupić. Ci, gdy zobaczyli te zegarki, przyłożyli im pistolety do głowy, zerwali je i sobie poszli. Brali też pierścionki i bransoletki. Rekirowali konie i krowy, bez gadania.

Relacja mieszkańca Tczewa Tadeusza Wryczy (domena publiczna)

GWAŁTY



Moją mamę, z powodu niesionej przez nią na rękach czternastomiesięcznej córki, „krasnoarmiejcy” zostawili w spokoju; moja szesnastoletnia siostra nie miała tyle szczęścia. Kiedy pierwszy Rosjanin gwałcił ją w baraku przy Wielkiej Alei, musieliśmy potulnie czekać na podwórzu. Nieco dalej pokazał się następny „mołodiec”. Dobiegałem wówczas ośmiu lat i patrzyłem na wszystko rozszerzonymi z przerażenia oczami.

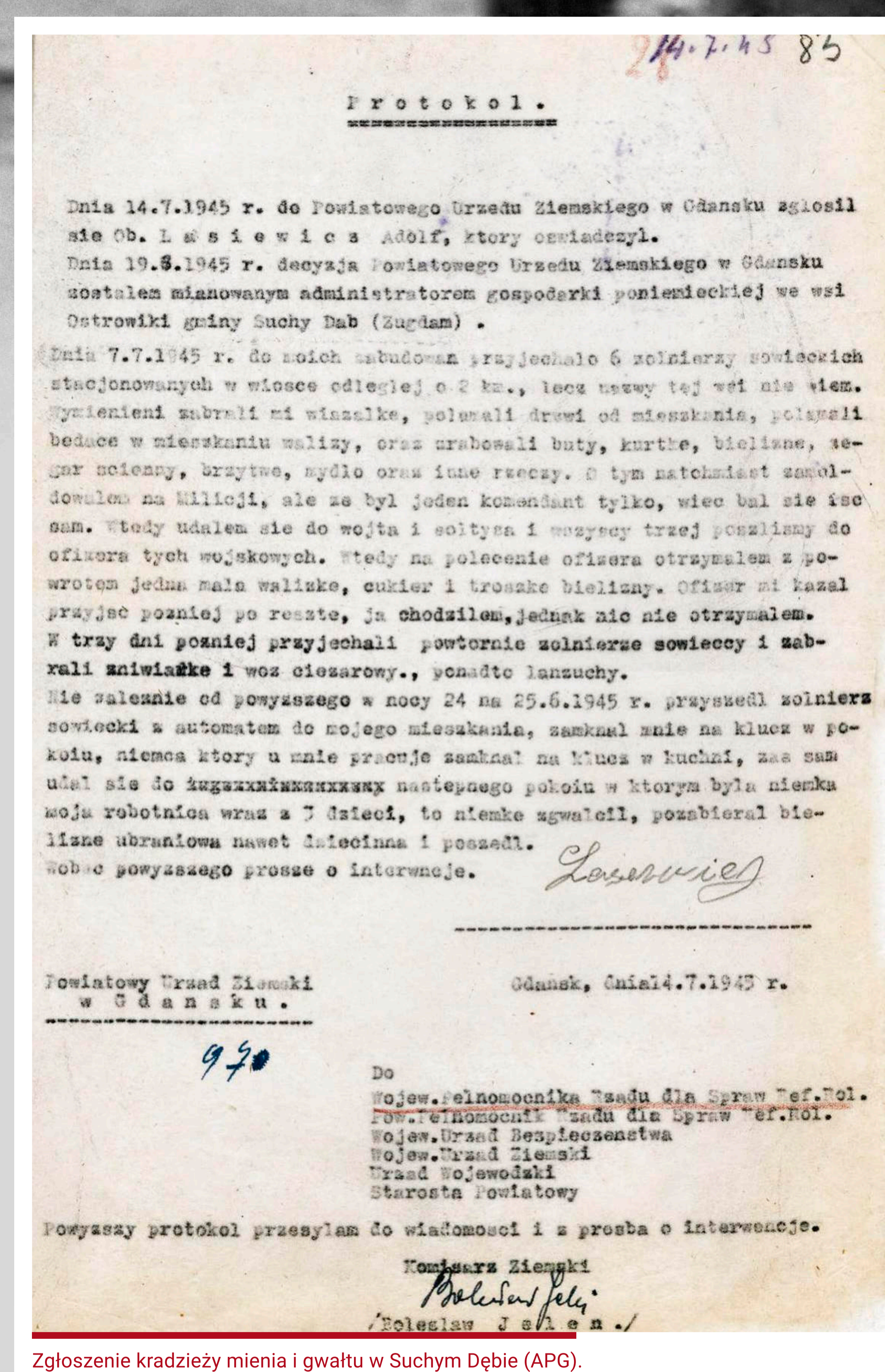
Relacja mieszkańca Gdańska Jana Wentowskiego
(W. Kowalski, W cieniu wyzwolenia – Gdańsk 1945, „Biuletyn IPN” 2005, nr 5/6)



Rzeźba *Komm Frau* autorstwa Jerzego Bohdana Szumczyka, ustawiona na kilka godzin w Gdańsku. Powstała w 2013 roku i wzbudziła wiele kontrowersji (domena publiczna).

Jak wstąpili Rosjanie, no to zaczęły się straszne gwałty. Im było obojętne, tu nie mieli zakazu, więc mogli gwałcić, kto się nawinie. Gwałcili na lewo i prawo każdą kobietę.

Relacja mieszkanki Wejherowa Teresy Piątek
(D. Kaliński, Czerwona zaraza. Jak naprawdę wyglądało wyzwolenie Polski, Kraków 2017)



Zgłoszenie kradzieży mienia i gwałtu w Suchym Dębnie (APG).

Okrutny los dotknął kobiety. Czerwonoarmiści stosowali przemoc seksualną zarówno wobec niemieckich, jak i polskich mieszkank Pomorza Gdańskiego. Dowódcy poszczególnych jednostek gwałty tłumaczyli potrzebami swoich podkomendnych, twierdząc, że kobiety powinny je zaspokajać. Znane są sytuacje, gdy przestępstw seksualnych dokonywano w obecności męża i dzieci. Był to jeden z rodzajów zemsty stosowanych przez Sowieców za zachowania niemieckiej armii w czasie napaści na ZSRS.

O karygodnym postępowaniu szeregowych żołnierzy wiedzieli wysocy stopniem oficerowie. Jeden z nich, gen. Okorokow, pisał: „Ludzie tracą oblicze Armii Czerwonej, kierują się ku łatwej zdobyczy, łatwemu życiu. Najpierw gwałcą Niemkę, ale potem gwałcą też i Polkę. Starszy oficer każe mu przestać, a on wrywa pistolet i zabija oficera. Czy taki człowiek może walczyć bezinteresownie? Nie!”

DEPORTACJE



Starosta Powiatowy
Kościerski

Nr. L.dz 199/45

Dotyczy:

POUFNE

Kościerzyna, dnia 19 czerwca 1945 r.

Do

Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego
Wydział Społeczno Polityczny

==S O P O C I E==

Wojska Radzieckie zamieszkały w marcu br. z powiatu kościerskiego przeszło 300 osób, przeważnie niemieckich i Polaków i kiedy Niemcom swobodnie wolno się poruszać do - chodzą społeczeństwo powiatu wiadomości o masowych zgonach Polaków w obozie pracy w Grudziądzu.

Fakt ten jest najpoważniejszym czynnikiem obniżającym nastrój wśród ludności.

Proszę o wzięcie kroków zaradczych.

Urząd Wojewódzki Gdański
Wpłynęło dnia 22.6.45
Czas aktu 22.6.45
Odział 1
Załącznik

J. Gładzik
Wicestarosta

Aresztowania w powiecie kościerskim w marcu 1945 roku (APG).

Genew, dnia 30.3.45.

L.dz. 499/45

Wracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe uwolnienie syna mego Konstantyna Kwiecki urodzonego 12.7.24. został on rabowany dnia 17.3. w domu przez wojsko sowieckie. Obecnie znajduje się w łagrze w Starogardzie. Mój syn był jako niemiecki robotnik w Norwegii. Mój mąż zmarł przed brama miasteczka, torturowany przez władze niemieckie i na tej podstawie przyjechał mój syn na wolność i pozostał w Genewie. Ostatnie dni gdy wojsko niemieckie zaczęło się cofać z Genewa do Gdańska, ukrywał się mój syn w domu. Klucze prosię jeszcze raz o łaskawe uwolnienie syna mego, który pozostał teraz jedynym opiekunem, dosyć licznej rodziny, która składa się z pięciu osób. Jestem bez środków do życia i grozi mi wygnanie z kolejowego mieszkania.

W pozdrowieniu pozostaje
Wanda Kwiecka

Wojewódzki
17.9.5. 200/45
Wojewódzki
27.8.46

Prośba o zwolnienie aresztowanego członka rodziny (APG).

Oddziały NKWD, które podążały za frontem, dokonywały masowych aresztowań i deportacji ludności cywilnej najpierw do obozów przejściowych, np. w Grudziądzu, a następnie do Związku Sowieckiego, gdzie wykorzystywano ich jako tanią siłę roboczą. Proceder ten szczególnie dotknął Kaszubów, którzy byli traktowani jak Niemcy. Łącznie z Pomorza Sowici wywieźli co najmniej 15 tys. osób.

Liczba osób deportowanych z wybranych powiatów:

kartuski	kościerski	starogardzki	tczewski
775	700	683	700

Źródło: M. Golon, „Pomorska oblawa”. Deportacje Polaków z Pomorza do obozów NKWD w ZSRR w 1945 roku [w:] Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 301.

Pomorze po tej wojnie okaże się najbardziej zdewastowaną prowincją Polski. Wojska bolszewickie szaleją po wsiach i miasteczkach. Można przejść wiele osiedli i nie spotkać duszy, prócz plądrujących bolszewików. Ludność miejscową wysiedlono i umieszczono w olbrzymich obozach pracy, których jest na Pomorzu kilka.

Meldunek Delegatury Rządu na Kraj (AAN)

Zdjęcie w tle: Kolumna mieszkańców zdobytego Elbląga, przeznaczonych do deportacji w głąb Związku Sowieckiego (fot. Borys Wieljaszew, domena publiczna).

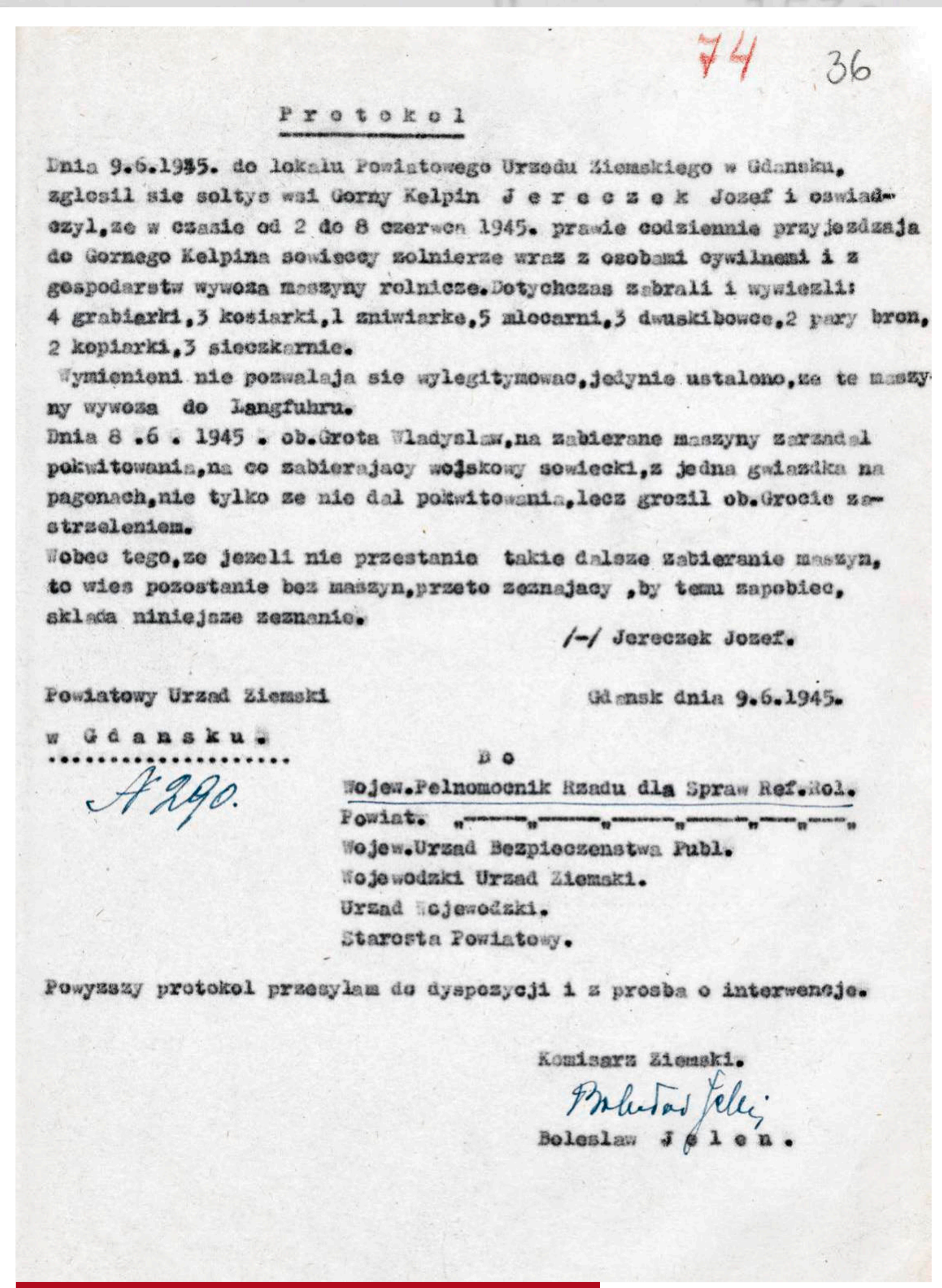
GRABIEŻ MIENIA

W Y K A Z

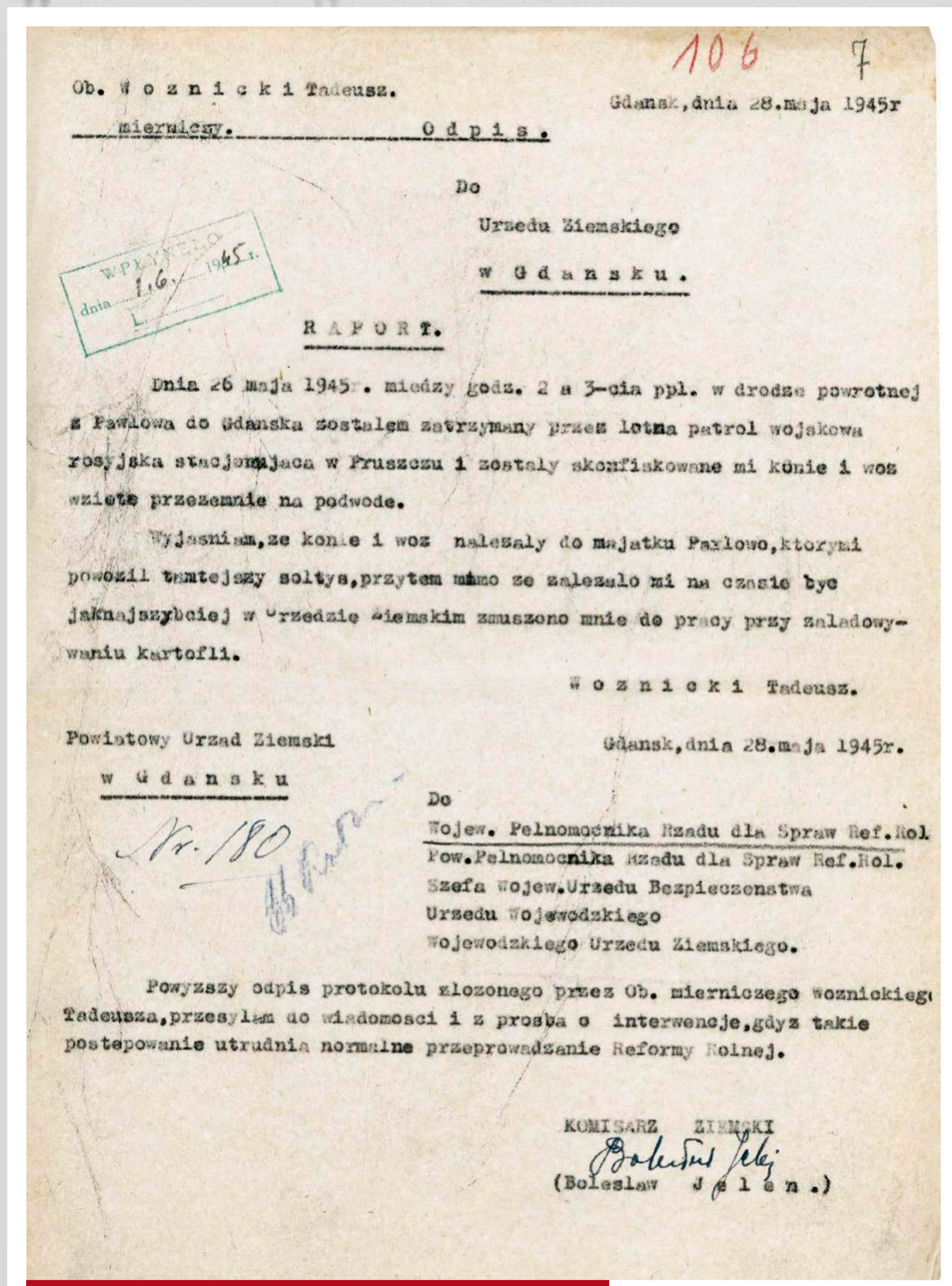
majątkow, zajetych przez oddziały Armii Radzieckiej
w powiecie Sławno.

13

L.p.	Nazwa majątku	Gmina	Obszar ha.	Nazwisko D-cy Oddz. użytkującego dany majątek.	U w a g i.
1.	Alt Karwitz	Sławno	265	pułk. Arutinian	Polowa-Kontora Nr. 5
2.	Alt Ristow	"	792	"	Pożne. Grupy Wojsk
3.	Altenhagen	Dobiesław		"	brak danych
4.	Abshagen	"		"	"
5.	Neuenhagen	"		"	"
6.	Schlawin	"		"	"
7.	Redentin	Wrzesnica	933	"	"
8.	Krolow	Macmierz	765	"	"
9.	Bustamin	"		"	brak danych
10.	abtzenhagen	Sławno		kapit. Pieszkow	"
11.	Quatzow	"	1044	"	"
12.	Dübow	"		"	brak danych
13.	Kuserow	Zukowo	1230	pułk. Kalinin 43 Armia	
14.	Tychow	"	1876	"	
15.	Franzen	"	345	"	
16.	Egsow	"	681	"	
17.	Zignitz	"		"	



Wywózka maszyn z Kiełpina (APG).



Kradzież koni i wozu w Pruszczu (APG).

Inwentarz żywy i martwy zabrany przez Armię Czerwoną z miejscowości Kadyny pow. Elbląg

konie	krowy	świnie	owce
150	320	120	200

motory elektryczne	żniwiarki	łóżka	szafy	fortepiany
42	4	300	200	3

Źródło: APG, Sprawozdania sytuacyjne pow. Elbląg 1945-1951, 1164/79

Czerwoarmiści na masową skalę rabowali mienie oraz inwentarz mieszkańców województwa gdańskiego oraz przesiedleńców z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Poszczególne jednostki sowieckiej armii zajmowały majątki, gospodarstwa rolne i zakłady przemysłu rolno-spożywczego. Rozpoczęła się ich masowa eksploatacja, następnie demontaż i wywóz mienia. Na terenie województwa Armia Czerwona zajmowała 114 majątków o łącznej powierzchni ponad 28 300 ha. Szkody w rolnictwie oszacowano na sumę około 2,5 mld zł.

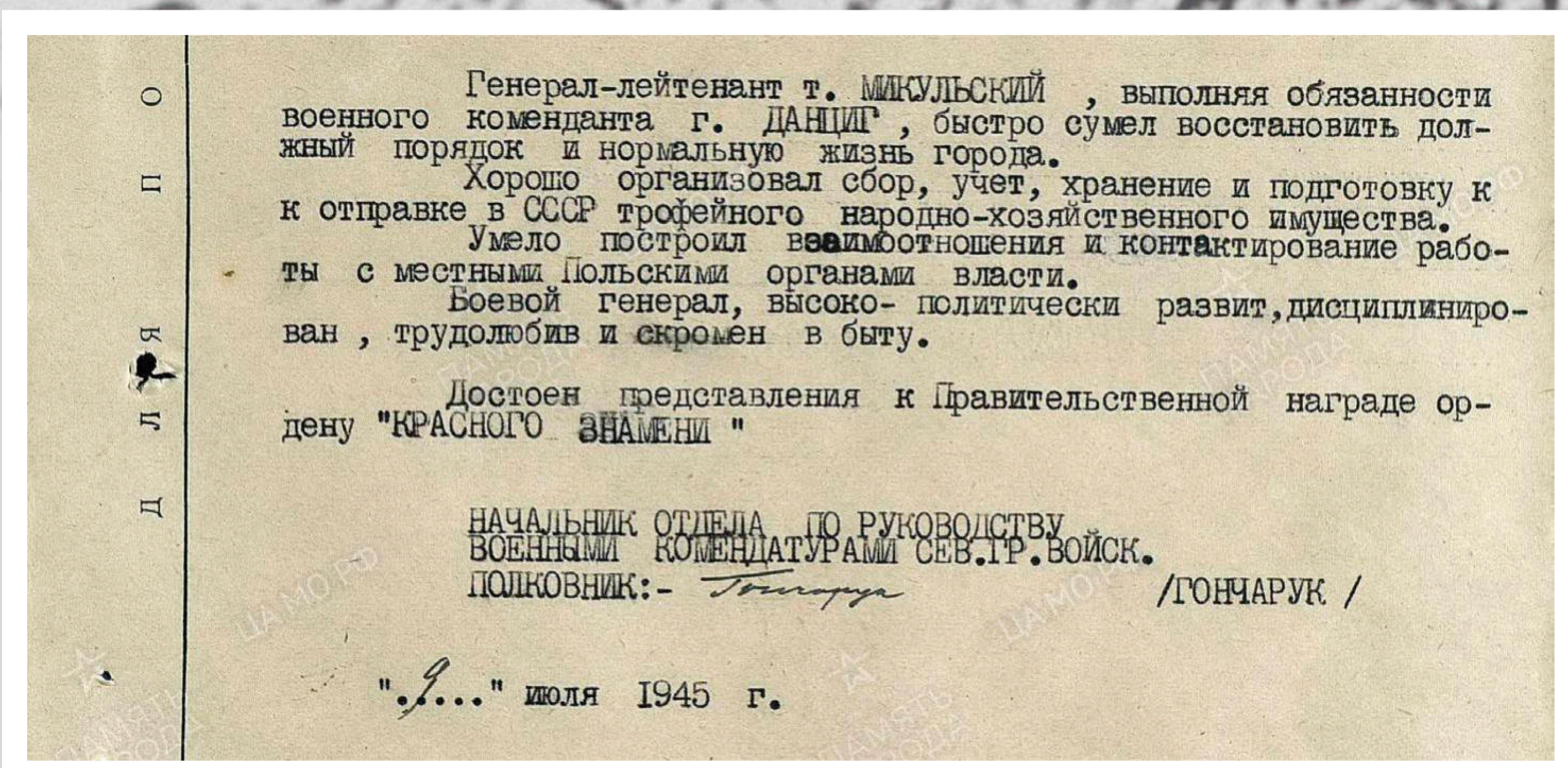
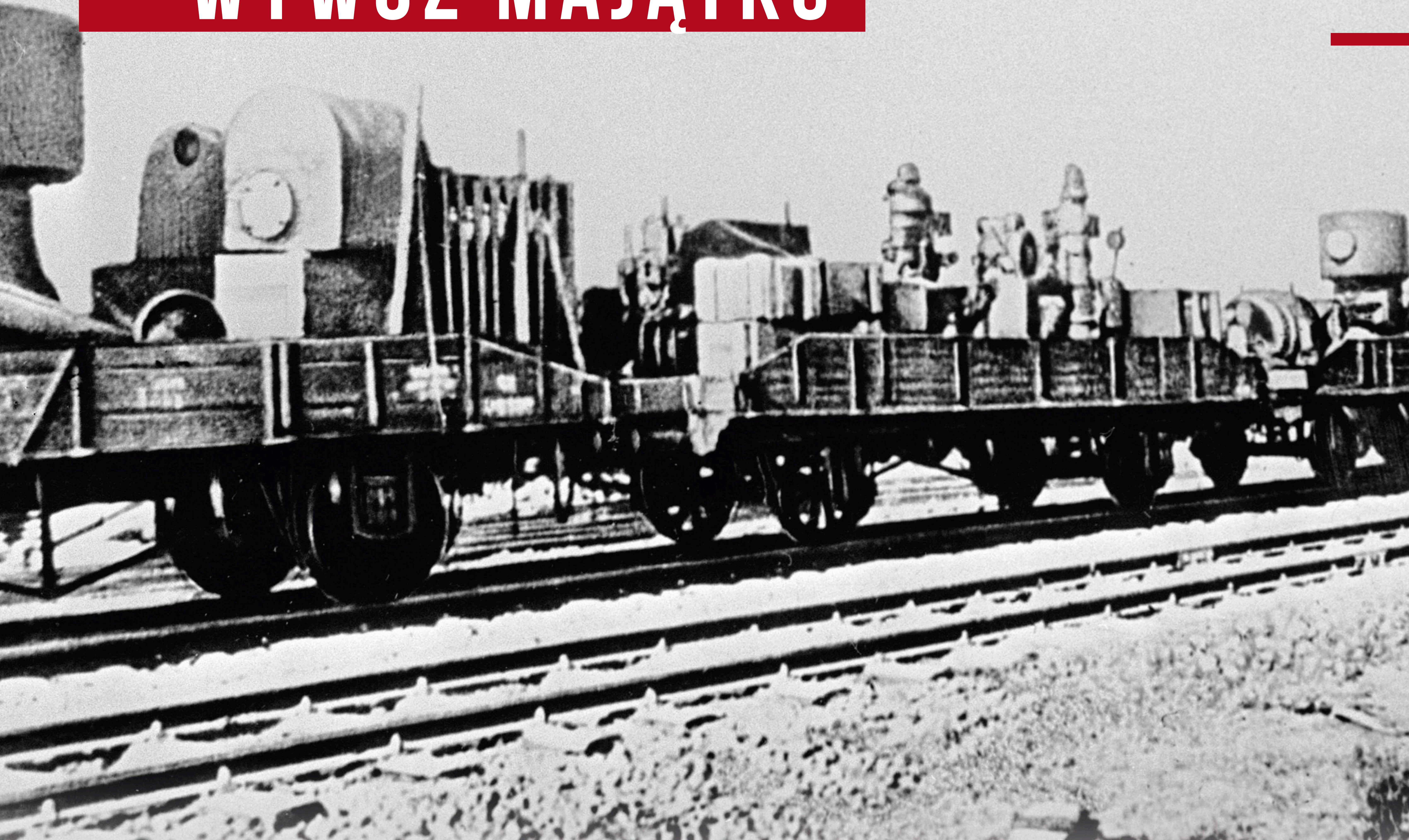
CHŁUBNE WYJĄTKI

Jak już Ruski napadli, poszedł do nas jeden rosyjski żołnierz, ale on pochodził z Wilna i był dobrym człowiekiem. I zapytał: „Polacy czy Niemcy?”. My powiedzieliśmy że Polacy. On powiedział, żebyśmy stamtąd wyszli, bo tu będzie walka.

Relacja mieszkanki Kaszub Ludwiki Prądyńskiej
(Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków, oprac. R. Borchers, K. Madoń-Mitzner, Gdańsk 2014)

Wśród bestialstwa i zdiczenia obyczajów powszechnych dla czerwonarmistów na zdobytych terenach poniemieckich zdarzały się wyjątki. W wyniku skarg składanych przez mieszkańców Pomorza na postępowanie Sowietów podejmowano interwencje. Znane są przypadki, kiedy oficerowie oddawali pod sąd swoich podkomendnych, np. za zabicie cywila, gwałt lub kradzież mienia. Problem w zachowaniu większości żołnierzy dostrzegało ściśle dowództwo. Marszałek Rokossowski wydał rozkaz, który miał przywrócić porządek: „Rozżarzoną żelazną kłojką wypalić niewłaściwe dla Armii Czerwonej objawy – maruderstwo, pijaństwo, a winnych doprowadzić do surowej odpowiedzialności, aż do najwyższego wymiaru kary rozstrzelania”. Mimo to przestępcze zachowania nie ustały.

„TROFIEJNE OTRIADY” — WYWÓZ MAJĄTKU



List nagrodowy, Mikulski Siemion Pietrowicz, Komendant wojenny miasta Gdańsk. Przedstawiony do orderu Czerwonego Sztandaru, Ur. 1896, Narodowość: białoruska, Członek WKP(b) od 1919, Udział w: wojnie domowej od 1918, od 1941 front Leningradzki, od 1942 front włoski i 2 front białoruski, Kontuzjowany 15 V 1942, ranny 41 r., W armii czerwonej od lutego 1918. Generał porucznik tow. Mikulski, wypełniając obowiązki komendanta wojennego miasta Gdańska, szybko zdołał zaprowadzić odpowiedni porządek i normalne życie w mieście. Dobrze organizował zbiór, spisanie, ochronę i przygotowanie do wywozu do ZSRR zdobytej własności narodowej. Umiejętnie zbudował wzajemne relacje i robocze kontakty z miejscowymi polskimi organami władzy. Wojowniczy generał, wysoko rozwinięty politycznie, zdyscyplinowany, pracowity i skromny w życiu codziennym. Godny przedstawienia do państwowej nagrody Orderu Czerwonego Sztandaru.

(Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej), Tłumaczenie: dr Daniel Czerwiński (IPN).

Fabryka nie była wcale zniszczona, jak to przez wiele lat głoszono, i nieprawdą jest, że Niemcy wywieźli część maszyn. Wszystkie maszyny, całe wyposażenie, co tylko się dało – łącznie z wybiciem szyn stalowych ze ścian – wywieźli Rosjanie.

Relacja pracownicy stoczni Schichaua w Elblągu Antoniny Piech (R. Tomczyk, *Ocaliń od zapomnienia. Półwiecze Elbląga (1945–1995) w pamiętnikach, notatkach i materiałach wspomnieniowych ludzi Elbląga*, Elbląg 1997)

Pomorze оголоcone

Związek Sowiecki postanowił ze zdobytych terenów pobrać reparacje wojenne i Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, mimo przekazania go w granice Polski, został potraktowany jak inne ziemie niemieckie. „Trofejne otriady” dokonały w województwie gdańskim ogromnego spustoszenia gospodarczego. Zdemontowano i wywieziono maszyny oraz urządzenia z stoczni, portów oraz zakładów przemysłowych Gdańska, Gdyni, Elbląga i innych miast powiatowych. Państwowy Komitet Obrony ZSRS zdecydował, że 70 procent majątku stoczniowego znajdzie się w rękach państwa Stalina. Wywózkę mienia Sowieci kontynuowali również po tym, jak dany zakład został przekazany w polskie ręce. Takie sytuacje miały miejsce w Gdańsku i Elblągu. Oficjalny zakaz wywózki mienia gospodarczego wydano dopiero 23 lipca 1945 roku.

Straty

W 1946 roku wyliczono, że z terenów przedwojennej Polski i tzw. ziem odzyskanych Sowieci wywieźli majątek na łączną kwotę 2 375 000 000 dolarów, według wartości pieniądza w 1945 roku. W okresie stacjonowania wojsk sowieckich od marca 1945 do 1948 roku straty województwa gdańskiego wyniosły 1 608 769 729 zł.

ZWALCZANIE POLSKIEGO POWOJENNEGO PODZIEMIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO



Walka trwa

Po zakończeniu II wojny światowej na terenie województwa gdańskiego działało kilka zgrupowań partyzanckich i niepodległościowych, które nie zgadzały się z nową – sowiecką okupacją Polski. Największą organizacją był eksterytorialny Okręg Wileński Armii Krajowej oraz 5. Brygada Wileńska AK pod dowództwem mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Prowadziły one różnego rodzaju działania zbrojne przeciwko oddziałom UB, KBW, NKWD i Armii Czerwonej. W sumie przeprowadzono około 170 akcji bojowych.

„Zaplute karły reakcji”

Propaganda komunistyczna przedstawiała społeczeństwu członków organizacji niepodległościowych jako faszystów i pomocników Hitlera, których należy szybko osądzić.

W walce z polskimi patriotami stosowano też inne metody: oblawy przeprowadzane w lasach przez funkcjonariuszy polskich i sowieckich organów bezpieczeństwa kończyły się potyczkami z oddziałami leśnymi, deportacje w głąb ZSRS, aresztowania, swingowane procesy sądowe zakończone często wydaniem wyroku śmierci. Podobnie było w województwie gdańskim. Do ojczyzny robotników wywieziono stąd dziesiątki ludzi, m.in. członków Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, a w więzieniach zamknięto setki konspiratorów. Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał na śmierć 41 osób, w tym niespełna 18-letnią Danutę Siedzikówną „Inkę”, legendarną sanitariuszkę 5. Wileńskiej Brygady AK.

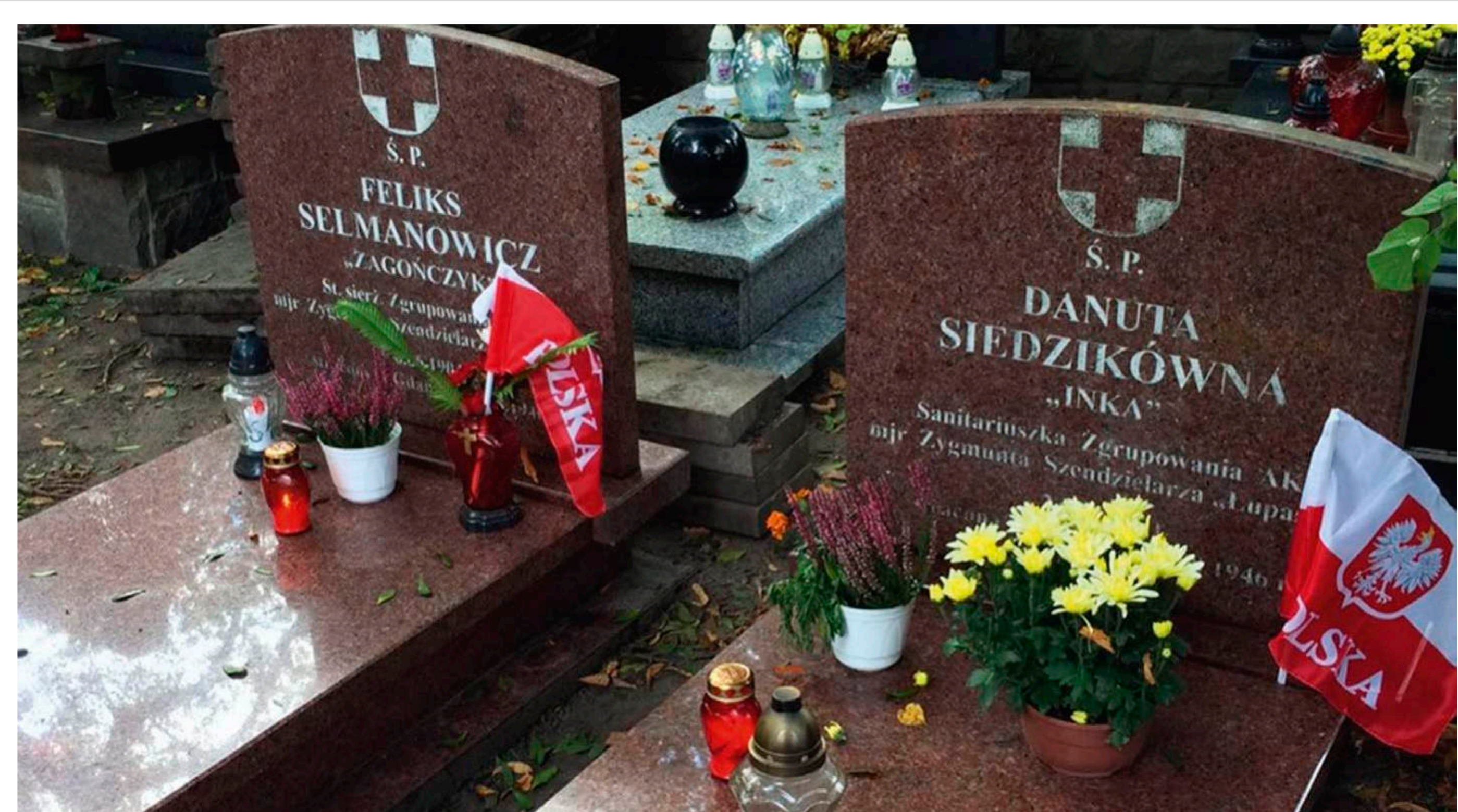
Celem władzy ludowej i jej sowieckich mocodawców była całkowita likwidacja niepodległościowej konspiracji nie tylko na Pomorzu, ale i w całej Polsce.



Dowódca 5. Wileńskiej Brygady AK mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, skazany na śmierć przez stalinowski sąd. Wyrok wykonano 8 lutego 1951 roku (AIPN).



Komunistyczny plakat propagandowy autorstwa Włodzimierza Zakrzewskiego, wysydzający Armię Krajową (AIPN).



Groby Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”, członków 5. Wileńskiej Brygady AK zamordowanych w gdańskim więzieniu przy ul. Kurkowej 28 sierpnia 1946 roku. Pochówek współczesny po pogrzebie państwowym z 28 sierpnia 2016 roku, Cmentarz Garnizonowy w Gdańsku (AIPN).

ARMIA CZERWONA W POLSCE PO ZAKOŃCZENIU WOJNY



Suwerenność Rzeczypospolitej uzyskuje potwierdzenie ostateczne.

Prezydent RP Lech Wałęsa w przemówieniu do żołnierzy sowieckich opuszczających Polskę („Rzeczpospolita”, nr 219/1993)

Krótko po wojnie w Polsce stacjonowało około pół miliona czerwoarmistów. Ich obecność umożliwiła objęcie władzy komunistom podporządkowanym Stalinowi, likwidację polskiej konspiracji niepodległościowej oraz budowę aparatu represji, w czym pomagali doświadczeni sowieccy doradcy.

Komendantury wojenne Armii Czerwonej w województwie gdańskim funkcjonowały do lipca 1945 roku, kiedy zostały rozwiązane przez Naczelne Dowództwo. Pozostałe wojska Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej zostały wycofane z terenów nadmorskich między 1946 a 1948 rokiem.

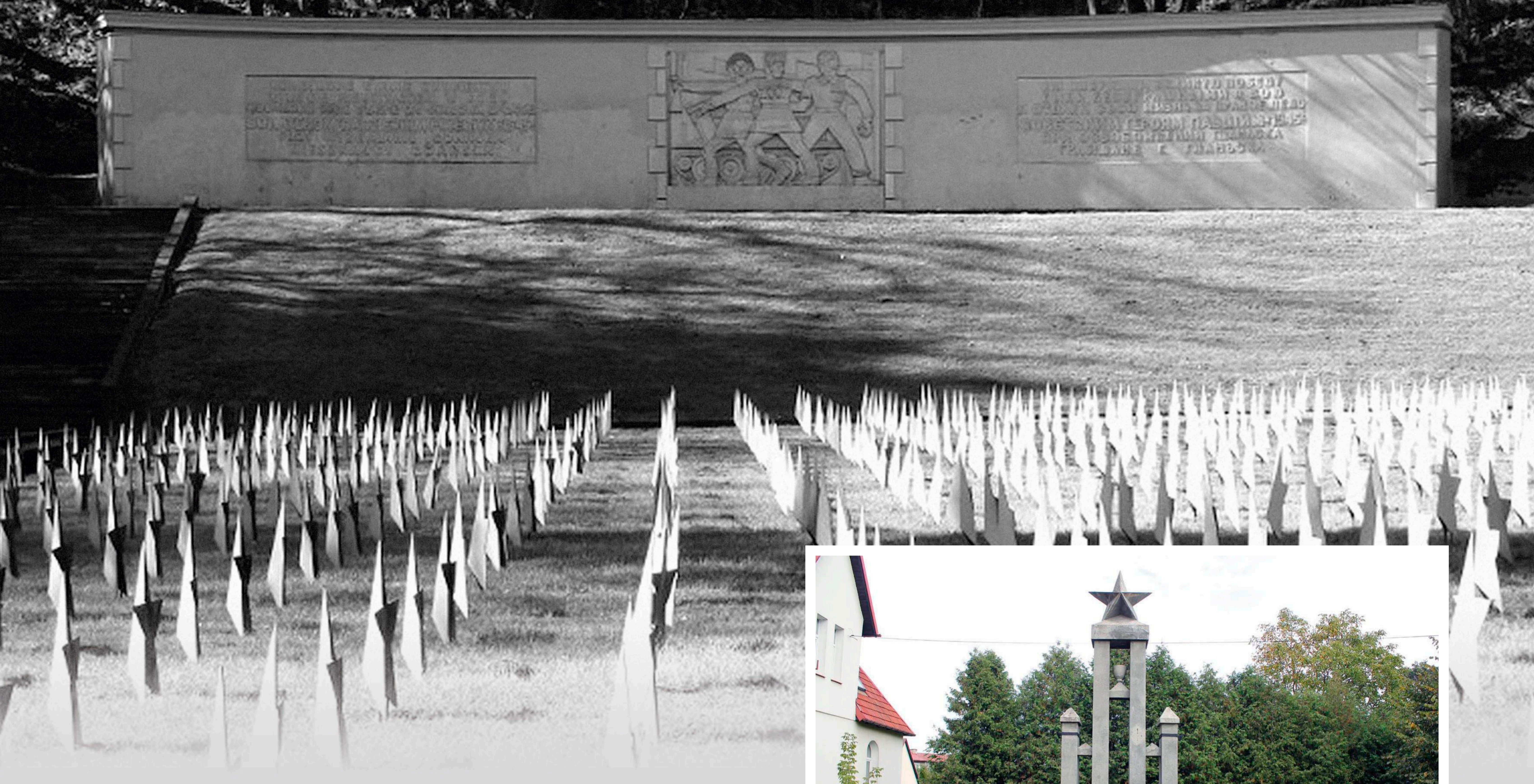
Po 1953 roku Armia Radziecka (nazwę zmieniono w lutym 1946 roku) posiadała swoje garnizony w 68 polskich miejscowościach, mając do dyspozycji 70 tys. żołnierzy zajmujących ponad 4 tys. obiektów.

Ostatnie oddziały Armii Rosyjskiej opuściły Polskę dopiero w 1993 roku.



Oficerowie Armii Czerwonej przed pomnikiem upamiętniającym walki o Wejherowo (Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie).

TO NIE BYŁO WYZWOLENIE!



Wyzwolenie jest pojęciem bezwarunkowym – wyzwoliciel usuwa okupanta, przywracając zniewolonym wolność i prawo do samostanowienia o sobie, i nie żąda niczego w zamian. Jeśli natomiast narzuca rządy oparte również na sile, to nie jest żadnym wyzwolicielem.

S. Kalbarczyk, *Spisane czyny. Pamięć o sowieckich zbrodniach*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 4

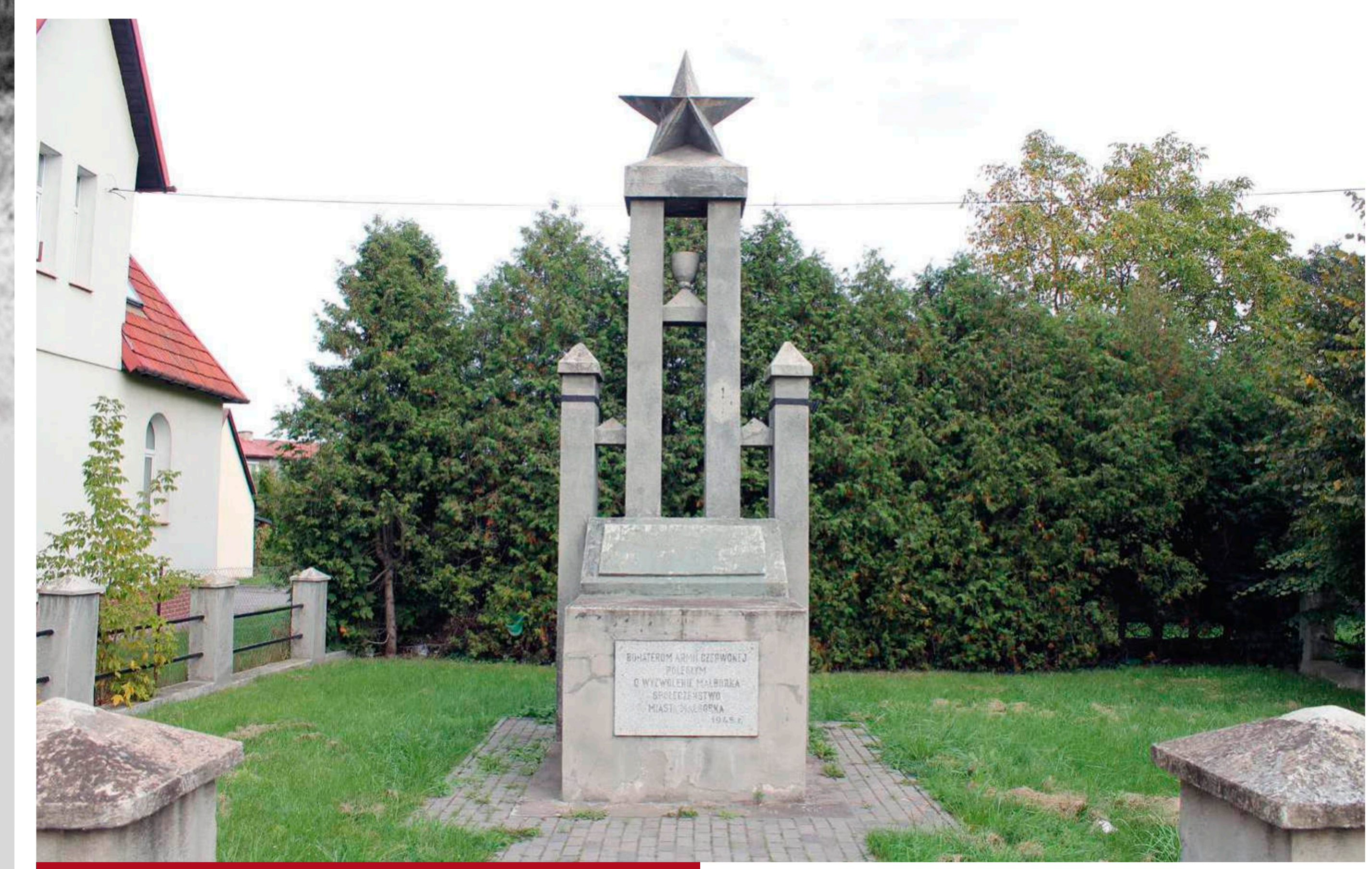
W 1945 roku Armia Czerwona wyparła z terenów Rzeczypospolitej wojska niemieckie. Oznaczało to koniec okrutnej sześciolletniej okupacji kraju przez państwo Hitlera. Polskie społeczeństwo miało nadzieję, że nadejdzie czas upragnionej wolności, rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna. Terror brunatny został zastąpiony czerwonym.

Wyzwolenie równa się niepodległość

Często dyskutuje się na temat, czy wkroczenie Armii Czerwonej do Polski w końcowym momencie wojny przyniosło naszemu krajowi wyzwolenie, czy zniewolenie. Działania prowadzone przez Sowietów na terenie Polski w czasie wojny i po jej zakończeniu dowodzą, że nie wyzwolali jej oni, lecz ją zdobywali.

Współczesne polskie państwo coraz częściej pokazuje prawdę o Armii Czerwonej w 1945 roku, natomiast Federacja Rosyjska świadomie kreuje fałszywy mit „wyzwolielskiej” sowieckiej armii, wykorzystując go do swoich celów.

Słownik języka polskiego PWN definiuje słowo „wyzwolenie” jako „odzyskanie niepodległości”, którą Polska uzyskała ponownie nie w 1945 roku, a dopiero po roku 1989 i upadku komunizmu.



Pomnik wdzięczności Armii Czerwonej w Malborku. Na mocy ustawy dekomunizacyjnej z 2017 roku coraz więcej takich monumentów usuwa się w Polsce z przestrzeni publicznej (fot. M. Węgliński).



Propagandowy plakat z okresu socrealizmu (domena publiczna).